№ 28. Kraków 2 Lutego — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po [illegible] atnim dniem każdego miesiąca.

Sącz. Rynek

Grabowsk[illegible]

Dziennik „Czas“ w Państwie Austryackiem (pocztą) złr. 20 „ 10 „ 5 „ 2

kwartalnie „ 4

miesięcznie „ 1 30 kr.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

	w Krakowie	w Państwie Austryackiem (pocztą).
rocznie	złr. 26	złr. 30
półrocznie	„ 13	„ 15
kwartalnie	„ 7	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przem[ysłu, h]andlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

[o]d wiersza drobne[go] za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączona być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 1 lutego.

Okropna zamieć śniegowa, którą mieliśmy wczoraj, zatrzymała jak się zdaje w drodze większą część dzienników zachodnich. Z tych które nas doszły, dowiadujemy się, że podpisanie przedugodnych punktów ma nastąpić dopiero w Paryżu i to przez reprezentantów mocarstw na konferencyach. W Wiedniu sam tylko spisany będzie protokół przedłożenia *ultimatum* austryackiego i przyjęcia go przez Rosyę. Jeżeli tak jest o czem jeszcze wątpić się godzi, natedy podpisanie w Wiedniu będzie tylko wyraźnem przystąpieniem mocarstw zachodnich do propozycyj austryackich i niejako zgodą na otworzenie negocyacyj opartych na położonych w *ultimatum* warunkach, a przez Rosyę już przyjętych. Będzie to zwłoka dla formalności, którėj potrzebę odgadnąć trudno. Nie wiemy nawet, czyli takowėj żądają wymagania dyplomatyczne.

Prawda, że niektóre dzienniki utrzymują, iż zaraz po podpisaniu protokółu, Austrya przedstawi w Związku Niemieckim sprawozdanie z obecnego położenia kwestyi, a co więcėj, zawezwie państwa niemieckie, aby się oświadczyły wyraźnie co do propozycyj pokojowych przedłożonych Rosyi i przyjętych przez nią. W tymże samym czasie rządy sprzymierzone mają zawiadomić inne państwa europejskie, iż mogą być do konferencyj przyszłych przypuszczonemi, jeżeli się zgodzą poprzednio na warunki stanowiące punkta przedugodne do pokoju, i przyjmą takowe na każdy przypadek, to jest cokolwiek z konferencyj wypadnie, pokój czy wojna. Jeżeli to prawda, bo i tu można mieć wątpliwość, to widzimy w takiem postępowaniu raz ostrożność i zabezpieczenie się ze strony mocarstw sprzymierzonych drugi raz pewne niebezpieczeństwo.

Konferencye które natychmiast otworzyć się miały, i to nad kwestyą wschodnią, bieżącą, a między mocarstwami które w niėj brały udział, przemienią się niejako w kongres europejski. W razie gdyby państwa niemieckie i inne przystąpiły, Rosya w przypuszczeniu zerwania negocyacyj, znalazłaby się w obec europejskiėj koalicyi, a bezwątpienia taka perspektywa silnie wpłynąć może na jėj widoki i postępowanie w negocyacyach. Jest to niejako rękojmia dla zachodu, moralny przymus dla Rosyi, hamulec dla tego państwa, gdyby się z warunków wyraźnych i domniemanych w *ultimatum* zawartych wycofać chciało. W razie atoli, gdyby państwa europejskie i niemieckie nieprzyjęły wezwania, nieprzystąpiły do *ultimatum*, co bardzo łatwo być może, skoro przystąpienie to ma za sobą pociągnąć zobowiązanie przeprowadzenia go z bronią w ręku; gdyby na drodze negocyacyj cel oznaczony osiągniętym nie został, natedy to odmówienie udziału państw europejskich, byłoby znów wielką dla Rosyi podporą, ośmieliłoby ją w żądaniach, a stanowisko jėj w konferencyach wzmocnione by zostało opinią i przekonaniem, że się nie ma powodu obawiać tėj koalicyi przed którą się właśnie, jak pisze *Journal de St. Petersbourg*, cofnęła. Kwestya niemiecka, która już kilkakrotnie w ciągu sprawy korzystnie dla Rosyi dawała znaki życia i tym razem przyszłaby jėj w pomoc.

W przypuszczeniu więc, że wiadomość ta jest prawdziwą, śmiało utrzymywać można, że jest to pierwsza trudność na jaką napotyka sprawa pokoju. Trudność ta jest ważną: bo negocyacye otwarte, nawet pokój zawarty bez udziału Prus i Niemiec a nawet innych niektórych państw, niemiałby cechy europejskiej i brakowałoby mu pewnėj jeżeli nie podstawy, to rękojmi trwałości. Zdaje się znowu, że niepodobieństwem jest dla mocarstw sprzymierzonych przypuszczać do konferencyj państwa neutralne, które żadnego nie brały udziału, w niczem się nie przyczyniły do owego rezultatu jaki pokojem ma być osiągnięty; przypuszczać je do korzyści które dla nich spłyną, bez zażądania od nich przynajmniėj obietnicy, że jeżeli się negocyacye nie udadzą, przyłożą się zbrojnie do osiągnienia tych korzyści na jednėj drodze. Niepodobieństwem jest przypuszczać, aby mocarstwa zachodnie wzywały do otworzyć się mających negocyacyj państwa, jeżeli nie przyjazne Rosyi, to przynajmniėj przychylne, aby jėj dawały tę siłę, jaką obecność tych państw w negocyacyach koniecznie jėj dać musi, słowem aby jėj dostarczały w pewnym względzie sprzymierzeńców (bo Prusy naprzykład bądź co bądź za sprzymierzeńca Rosyi w negocyacyach uważane będą), bez żądania od nich pierwėj aby się poprzedniem zobowiązaniem cechy tėj wyrzekły i bez zapewnienia się, że w razie zerwania konferencyj nie będą je mieć przeciw sobie, że przynajmniėj w dalszych ofiarach jakieby wojna wymagała, państwa te wezmą czynny udział, że przynajmniėj ofiarując im teraz *gratis*, iż się tak wyrazimy, korzyści jakie ze zdobytego ostrzem miecza pokoju wypłynąć dla nich muszą, nie będą na przyszłość w alternatywie uczynienia tegoż samego w razie, gdyby się pokój nie udał. Ostrożność ta jest bardzo roztropną i wypływa z natury rzeczy.

Trudność ta, o którėj tu ewentualnie mówimy, przybiera jeszcze większe rozmiary, jeżeli się weźmie pod uwagę stanowisko jakie zachowuje dotąd Anglia w sprawie pokoju. „Trudności postawione przez Anglię, piszą niektóre dzienniki francuzkie, nie są jeszcze całkiem usunięte i wstrzymują bieg pokojowy.“ Jakie to są owe trudności, nie wiadomo: ale o ich istnieniu domyślać się było już można z tonu nieprzyjaznego propozycyom dzienników angielskich, już z pewnėj goryczy, jaka przebija w dziennikach francuzkich. Niechcemy tu brać za wskazówkę dyskusyj nad propozycyami, bo byłoby to polemiką, która w dziennikarstwie zawsze się w pewną cierpkość przeradza. Ale kogoż naprzykład nie uderzy milczenie dzienników paryzkich w obec tak ważnėj chwili jaką jest otwarcie parlamentu? Żaden organ półurzędowy nie popierał dotąd lorda Palmerstona, a jednakowoż w takiem przymierzu jak anglo-francuzkie, które się ma na opinii więcėj niż na sympatyach gabinetowych, a z właszcza więcėj niż na krajowych interesach opierać, poparcie takie w chwili tak stanowczėj nie było wcale obojętne dla szanownego lorda, i dawałoby mu pewne stanowisko przynajmniėj co do polityki zewnętrznėj, którego bardzo w obec Izby niższėj i kraju potrzebuje. Kogoż ujść mogły wyrażone przez dzienniki francuzkie zdania o zerwaniu stosunków między Anglią i Persyą i opuszczeniu Teheranu przez posła angielskiego p. Murray? „Wrażenie, według nich, sprawione w Persyi wzięciem Karsu przez Rosyan, osłabiło znacznie wpływ angielski w tym kraju, upadek bowiem tėj fortecy uważany jest tam bądź-co-bądź za klęskę odniesioną przez wojska angielskie.“ Tego dzienniki francuzkie nie byłyby nigdy przed rokiem z taką naiwnością powiedziały. W końcu i tego pominąć nie można, że wyszła

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań-rolniczo-przemysłowych.

Wniosek p. Karola Langiego, członka czynnego Towarzystwa rol. krak. tyczący się założenia szkoły rolniczéj, zamierzonéj przez rzeczone Towarzystwo.

Wniosek ten czytany na posiedzeniu Komitetu c. k. Towarzystwa rol. krak. chcielibyśmy dać w jak najmniejszém skróceniu, jako nowy i ważny dla naszego kraju, a przedmiotem swym należący do naszego przeglądu.

P. Langie zamierzając wykazanie wyższych korzyści dla społeczeństwa ludzkiego, przez połączenie szkoły rolniczéj z zakładem dobroczynności, zaczyna temi słowami rozprawę swoją:

„Zbytecznėm byłoby rozwodzić się nad potrzebą nauki w gospodarstwie rolniczém.“

„Nic lepiéj potrzeby téj nie udowadnia, jak ciągłe mnożenie się rolniczych, aczkolwiek bardzo kosztownych zakładów naukowych i wzmagający się nacisk młodzieży do nich!“

Daléj mówi autor, że i u nas od dawna myślano o podobnym zakładzie, lecz myśl ta nieprzyszła do skutku, a późniéj nastąpiło takie zobojętnienie dla naukowego poparcia rolnictwa, że hr. Stanisław Skarbek cały swój znaczny majątek li tylko na kształcenie rzemieślników zapisał, niepomnąc wcale na brak w naszym kraju szkoły rolniczéj. Przyznając zasługę Towarzystwa gosp. gal. w założeniu szkoły rolniczéj w Dublanach i dostateczność jéj dla całéj Galicyi i W. Ks. Krakowskiego do ukształcenia przyszłych zarządców gospodarstwa, wskazuje żywotną potrzebę szkoły niższéj dla przyszłych parobków i dziewek. Lubo autor wniosku sądzi, że szkoła Dublańska bez szkół czeladnich nie uczyni zadosyć potrzebie krajowéj, bo gospodarstwa wiejskie bez czeladzi dobrze usposobionéj obejść się nie mogą, nie utrzymuje wszelako wcale, aby większa część czeladzi gospodarskiéj pochodzić musiała ze szkoły czeladnéj. „Dosyć, mówi on, jeżeli szkoły takie dostarczą służących przełożonych nad resztą czeladzi, jakimi bywali u nas dotąd karbownicy i włodarze.“

„Często narzekają światli i zapobiegliwi gospodarze wiejscy, że pomimo wysilającéj pracy, nie mogą w ładzie utrzymać gospodarstw swoich głównie dla tego, że nie mają przy folwarku ani jednéj *poczciwéj duszy*, na którąby się spuścić mogli.“

„Bierzmy te wyrazy jak należy — serio — bo one rzeczywistą mają prawdę. Otóż — jeżeli z waszych szkół panowie takie *poczciwe dusze* rozejdą się po folwarkach, błogosławić wam będą wychowańcy Dublańscy, bo dopiero owoce *waszych* szkół pozwolą rozwinąć w praktyce owoc *ich* nauki.“

Prócz téj korzyści, sądzi p. Langie, rozeszłaby się nauka rolnicza po kraju przez szkołę dla czeladzi właśnie w téj formie praktycznéj, w jakiéj potrzebują jéj włościanie, posiadacze małych zagród i gospodarstw. Przez to samo sądzi zapobieżonoby nędzy i demoralizacyi, wynikającéj z niewłaściwego sposobu gospodarowania na tych małych posiadłościach, który dając niedostateczną ilość płodów rolniczych do wyżywienia jednéj rodziny włościańskiéj, wiedzie ją do rozpaczy i złego.

Daléj przedstawia autor w jak trudném położeniu znajdują się rolnicy już od lat kilku i jak cierpliwie walczyć muszą ze złą wolą sąsiadów i ludzi innych, którzy ich otaczają. „Wszystko jednak ma swój kres, a są przeciwności, których w przebraniu miary nawet i heroizm pokonać niezdoła. Któż wie, jak daleko stan wiejskiego u nas nieładu oddalony jeszcze, czy raczéj jak bliski już tego fatalnego kresu? Dla tego też czas już myśleć o środkach zaradczych.“

„Pomyślność rolnictwa, któremu warsztatem pole, a dachem warsztatu niebo, bardziéj niż w jakimkolwiek innym przemyśle stoi łaską Opatrzności — i dobrą wolą sąsiadów. Tamtę zwykliśmy skutecznie upraszać sobie modłami i uczciwą pracą — *téj zaś niczém dotąd pozyskać nie usiłowano.* Nie dziw tedy, że jéj niema!“

„Małośmy się dotąd zastanawiali nad stosunkiem, w jakim zostaje rozstrój moralności naszego ludu wiejskiego z jego rażącém ubóstwem. Złe jest tak skomplikowane, a nieszczęście tak już wkorzenione, że nie łatwe rozpoznanie jego — i gdybyście panowie hojną wyznaczyli nagrodę za rozwiązanie zagadnienia: *Czy niemoralność ludu naszego wyrodziła nędzę jego, czy nędza jego niemoralność?* — niełatwo znaleźlibyście mędrca, któryby téj pracy podołał.“

„Tu też widzimy, że najlepsze chęci, najgorliwsze usiłowania kapłanów, same przez się złemu dotąd niepodołały. Uderzono tedy w drugą ostateczność, i nie troszcząc się o źródło złego, usiłowano głodnych karmić, ale się rychło przekonano, że śpichrze całego kraju niewystarczyłyby na to. Gdy tedy ani kazania, ani karmienie rady nie dały, opadły ręce wszystkim i ciężką sprawę puszczono ot — na bożą wolę.“

„Dobroczynność pojedynczych osób pojęła najlepiéj jeszcze, że gdy trudno wpłynąć na obyczaje dorosłych, trzeba przynajmniéj młode pokolenie usposabiać w duchu bożym; pojęła, że wychowanie, jak w ogóle łagodzi obyczaje i uznacnia człowieka, tém więcéj potrzebne jest tym nieszczęśliwym istotom, którym go rodzice dać nie mogą lub nie chcą, a złemi przykładami zrażają i umysł i serce swych dzieci.“

„Miłosierdzie zajęło się tedy czynnie biednemi dziećmi wyrodnych ojców: zaludniły się też po wszystkich miejscach dobroczynne zakłady nieszczęśliwemi, ale i ta gorliwość nie podoła złemu, i po wielu usiłowaniach stoimy niemal u punktu wyjścia. W znacznéj części wina tego leży w wadliwéj organizacyi, albo raczéj w braku wszelkiéj organizacyi zakładów naszych dobroczynnych.“

„Najlepsze chęci, najwznioślejsze poświęcenia, najgorętszy zapał, nie przyniosą upragnionego skutku, jeżeli im umiejętna a zimna rozwaga nie wytknie toru, jakim dla istotnego dobra nieszczęśliwych ma płynąć strumień ich uczuć szlachetnych“.

„Zapomniano, e rozsądne wychowanie powinno zasadnie wzwyczajać dzieci do ciężkiéj pracy, która ma wszakże być głównym warunkiem ich bytu“.

„Raczcie panowie przejść w myśli urządzenia wszystkich naszych zakładów dobroczynnych, a przyznacie, że je, pomimo różnicy nazwań i szczegółowych celów, głównie w dwa działy rozłożyć wypadnie:

„W jednych znajdziemy dzieci, to od chwili urodzenia, to od lat kilku. ale nigdzie starszych nad lat 12“.

„W drugich spotykamy ludzi już znękanych, starców i kaleki“.

„*W zakładach pierwszych* dzieci mają staranne, często prawie zbytkowe utrzymanie, i pobierają naukę czytania i pisania—dziewczęta uczą się zawsze haftu, rzadko kiedy szycia—ale pracy właściwéj, pracy dla chleba powszedniego tam ich nie uczą, nawet do posług codziennych około sierot, czeladź najemną trzymają; słowem, zarząd tych zakładów widzi przyszłość swych wychowańców w różanych kolorach, i zdaje się, jakoby ich z zasady uczyć chciano żyć wygodnie w nietroskliwych stosunkach; o wdrożeniu ich w życie twarde, na trud i znój hartowne, o sposobach zaradzenia sobie w złéj doli nigdzie nie myślą—i tak bez celu na przyszłość wypieszczone, nieszczęśliwe istoty w 12 roku życia, w wieku głębokiego jeszcze snu namiętności, a jednak *prawie* przed oną porą, w któréj duch dziecięcy, poczuwając parcie ku samodzielności, stawa nieporadny na rozdrożu swych zamglonych marzeń — puszczają w wielki świat na chybny los, nie troszcząc się o dalsze onych powodzenie“.

„Dzieci te przyzwyczajone do zimnéj, bo urzędowéj, ale starannéj troskliwości o swoje wygody, a nie przyuczone do troszczenia się o nie i zapracowania na nie, zawcześnie przywykły swój dobry byt uważać jako należność, którą im społeczeństwo dać obowiązane— nie dziw tedy, że im się ciężka praca i niewczas i niewygody u nowych opiekunów rychło sprzykrzą, że serce ich, które nigdy miłości nie znało, bo jéj od matki nie miało, zabiegnie żółcią i złością, i znienawidzi ludzi którzy im pracować każą. Z tego pierwszego szczebla do złego, przez próżniactwo i swawolę, rychło wyrostek schodzi na szerokie pole złych nałogów, następnie złych czynów, i gdybyśmy w domach kary, domach przytułku dla nędzy, chorych i kalectwa, *w tym drugim oddziale* naszych zakładów dobroczynnych, zechcieli badać nieszczęśliwych o przebieg ich życia, znaleźlibyśmy tam w przeważnéj może liczbie one niegdyś dzieci społecznego miłosierdzia, wychowane, a może nawet i urodzone w zakładzie dobroczynnym, ale bez puklerza od złéj doli, jaki daje pracowitość, bez usposobienia do pewnego celu — puszczone zbyt wcześnie na burze świata. Smutny to stan rzeczy! Jeżli rodzice źle wychowają i zbyt wcześnie wypchną z domu w świat nieporadne dziecię, to nas oburza ich niedbalstwo i nieczułość, choć może biedni rodzice nie mogli, albo nieumieli rozporządzić lepiéj losem swoich dzieci; jeżeli zaś miłosierdzie powszechne, ta najmożniejsza i najpotężniejsza potęga świata, narzuci się opuszczonym w miejsce rodziców,—ach to powinno przecie wychowanie swoich przybranych doprowadzić do tego kresu, iżby usposobieni do walki z potrzebami życia, z ufnością puścić się mogli w świat dla nich obcy i zimny“-

„Gdybyście panowie tę nieszczęśliwą przerwę, która w ustroju naszej dobroczynności publicznéj, między eleganckiemi żłóbkami i ochronkami dla dzieci, któremi z miłością chrześciańską zajmują się nasze zacne damy — a brudnemi kaźniami domów roboczych, więzień i szpitali ubogich — gdzie pospolicie już nie miłość, nie tkliwe serce miłosiernych niewiast, ale zimna ręka policyi trzyma karność i ład — gdybyście te przerwę w organizmie naszego miłosierdzia, która jak otchłań morza między dwoma lądami, zalega życie tylu sierot, tylu opuszczonych dzieci — gdybyście panowie tę otchłań wypełnili rolniczemi szkołami, i dzieciom, których miłosierdzie publiczne w pół drogi nieporadnych opuszcza — przez lat kilka w pracy rolniczej — nad inne dla wrażliwego umysłu dzieci zbawienniejszej — wyćwiczyli, gdybyście sobie dobrą z nich czeladź, folwar-

przed kilku dniami w Paryżu broszura pod napisem „Kwestya dzienna“ *(Question du jour)* przez p. margrabiego Larochejaquelein, w któréj autor dowodzi: 1) Że wojna dopięła swego celu, protekcyi państwa ottomańskiego; 2) Że przedłużenie jéj innego rezultatu mieć nie może prócz służenia wyłącznym interesom angielskim, do czego Francya nie jest bynajmniéj obowiązaną; 3) Że Anglia pragnie zniszczenia zupełnego marynarki rosyjskiéj, co nie jest bynajmniéj interesem Francyi, albowiem może nadejść dzień, w którym ta ostatnia, floty rosyjskiéj potrzebować będzie; 4) Że trzeba zostawić Rosyi wolny rozwój w Azyi. Nadto autor zaczyna broszurę od wyrazów: „Słowo Cesarza rosyjskiego dotrzyma co obiecuje *(la parole de l'empereur de Russie tiendra)*, przypomina, że w r. 1815 wielkie interesa Francyi znalazły obrońcę w Aleksandrze I, i odpiera wszelkie podejrzywania co do postępowania Rosyi w przyszłych negocyacyach. Prawda, że margrabia jest dawnym legitymistą, przeto sympatye jego rosyjskie są naturalne, ale jest dziś bonapartystą, a co większa senatorem, który występuje w skutek owéj inicyatywy jakiéj od senatu żądał niedawno *Monitor*. (*Czas* z 16 stycznia Ner 13). Broszura jest opatrzona stemplem cesarskiem, a jak mówią, p. Laguerronière, radzca stanu, bliskie stosunki z dworem mający, miał do niéj przyłożyć rękę. Przypomina ona broszurę „o potrzebie kongresu,“ która taką burzę w Anglii wywołała, a sprzedawanie jéj w Paryżu w obec dzisiejszéj chwili i usposobienia głównego Francyi sprzymierzeńca, jes symptomatem, który zasługuje na uwagę.

Nieprzykładamy tu zbytniéj wagi do przytoczonych okoliczności, ale zdaniem naszém wszelka zwłoka niesprzyja ewentualności pokojowéj, choćby tylko dla tego, że zbliża wiosnę, a z wiosną kroki nieprzyjacielskie rozpocząćby się musiały, jeżeliby do pokoju nie przyszło. Strategia ma swoje konieczne warunki, bo jest loiką dział. Jeżeli, powtarzamy, wiadomość podana na początku naszego artykułu jest prawdziwa, to podpisu preliminaryów w Paryżu spodziewać się niemożna przed końcem lutego. Mamy już dostateczne doświadczenie, jakiego wymagają czasu wszelkie przedstawienia na Związku niemieckim. Wezwania wprost notą dyplomatyczną, mogłyby pójść szybciéj, ale zawsze pozostałby tylko marzec i co najwięcéj pół kwietnia na negocyacye i zawarcie pokoju.

Miałyżby to więc być właśnie te trudności podniesione przez Anglię, o jakich tak lakonicznie i enigmatycznie wspominają dzienniki? Lord Palmerston jest przebiegły w środkach i dotąd jeszcze nikt mu w wynalazkach dyplomatycznych niesprostał. Ale czyż szan. lord nie jest za pokojem? Tego nie wiemy, równie jak pewnym być nie można, że go sobie Cesarz francuzki życzy koniecznie. Parlament angielski nie jedną w téj mierze uchyli zasłonę: otworzy on nie tylko *blue book*, ową niebieską księgę gdzieśmy już tyle not „poufnych i sekretnych“ wyczytali, ale nadto księgę europejską. Bez niego ciekawość nasza byłaby odroczoną *ad calendas graecas*, z nim rzeczy pójść muszą prędzéj, przynajmniéj co do lorda Palmerstona. Jeżeli w Wiedniu podpisany będzie tylko protokół, jako przystąpienie mocarstw do negocyacyj, i jeżeli takowy obrot sprawie dany został przez Anglię, natedy dowodzi to, że lord Palmerston nie chciał wystąpić przed otwarciem parlamentu z podpisanemi przez gabinet angielski przedugodnemi punktami, ale tylko z rezultatem otrzymanym przez wojnę, że Rosya podaje warunki przez nią już podpisane, i że na téj podstawie rozpoczną się negocyacye. Opinia narodu będzie miała wolne pole, a w grze gabinetu więcéj kart znajdować się będzie.

O sprzedaży obligacyj indemnizacyjnych pisze *Kor. Austryacka*:

Zapewne dla wielu właścicieli ziemskich którzy posiadają obligacye uwolnienia gruntowego i takowe sprzedać pragną, pożądaną będzie rzeczą dowiedzieć się z pewnego źródła, że c. k. uprzywilejowany zakład kredytowy austryacki dla handlu i rzemiosł zajmuje się już skupowaniem obligacyj uwolnienia gruntowego. Czynności te handlowe przyczyniły się zapewne rzeczywiście do podniesienia kursu pomienionych papierów z korzyścią właścicieli ziemskich.

Słychać, że zakład kredytowy austryacki na wprost do siebie czynione zapytania ze strony posiadaczy tych obligacyj, udziela stósownych wyjaśnień. Okoliczność ta powinna być ważną, zwłaszcza dla tych właścicieli ziemskich, którzy mieszkając w znacznéj od Wiednia odległości, ponoszą niekiedy stratę dotkliwą nie znając kursu dziennego swoich obligacyj na giełdzie wiedeńskiéj, lub dla tych którzy znajdują trudność sprzedania swoich obligacyj. Możność wejścia w bezpośredni stosunek z zakładem kredytowym austryackim nastręczy im zapewne wielkie ułatwienie.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 30 stycznia.

ꙍ Podpisy preliminaryów przez Francyą i Anglią nastąpią, a może już nastąpiły nawet w Paryżu. W Wiedniu podpisanym tylko został protokół potwierdzający bieg dyplomatycznych działań co do przyjęcia propozycyj przez Rosyą. Konferencye otworzą się w Paryżu koło 10go p. m. Gabinet petersburgski pierwszy zaproponował Paryż. W depeszach i instrukcyach przesłanych tu księciu Gorczakowowi, panuje szczera i zupełna chęć ukończenia całéj sprawy trwałym pokojem. Tę chęć podziela Europa cała i nawet już się Anglia do niéj skłaniać zaczyna.

Pokój więc uważać można za rzecz prawie niechybną. Giełda tutejsza żyje w tem przekonaniu i kończy karnawał weselej niż go rozpoczęła. Wszystkie papiery idą ogromnie w górę. Kurs srebra i złota spada.

Paryż 28 stycznia.

Potwierdza się wszystko com podał w ostatnim liście o przyczynach, które skłoniły Napoleona III do ofiarowania Rosyi pokoju i wysłania do Petersburga barona Seebacha. Przyjęcie polityki pokojowéj było obrócone przeciw Anglii upartéj w swéj polityce morskiéj. Anglia udaje teraz, że i ona chce pokoju; lord Palmerston napisał w tym sensie list do Cesarza, ale w miarę jak się rozpatrują w rzeczach, Anglicy okazują przerażenie i dzielą zdanie *Timesa*, według którego dawno Anglia nie znajdowała się w tak krytycznych okolicznościach. Cesarz miał powiedzieć do barona Seebach: „Rosya może zatrzymać Kars i ja się temu nie sprzeciwię.“ Uważają, że Cesarz mało dba o interesa Anglii i Turcyi; że chce wydać Azyą-Mniejszą na wpływ Rosyi, a Turcyę na wpływ Austryi; że afiszuje politykę Erfurtską itd. Czy Cesarz postępuje *ab irato* i chwilowo, czy przeciwnie zmienia stanowczo swój system? trudno w téj chwili odgadnąć. Pozostaje jeszcze jedno tylko przypuszczenie i jedna nadzieja: Cesarz może afiszować chęć pokoju: 1) dla skłonienia do swéj polityki Anglii; 2) dla wciągnienia do konferencyi, w imie pokoju konfederacyi niemieckiéj. W razie otrzymania tych dwóch celów, zerwanie konferencyj dałoby przewagę kontynentalnéj polityce francuzko-austryackiéj; wciągnęłoby w wojnę kontynentalną tak Anglią jak konfederacyą niemiecką, dałoby Cesarzowi naczelne dowództwo nad koalicyą i zostawiłoby Anglią, że tak powiem na drugim planie. Przypuszczenie, o którém mówię, byłoby możebnem; i obrót rzeczy, któryby stąd wypłynął podniósłby wysoko Francyą, ale czy to przypuszczenie wchodzi istotnie w politykę Cesarza? kto wie czy Rosya nie byłaby w stanie temu się sprzeciwić podpisując na wszystkie, choćby najuciążliwsze, warunki pokoju? Żyjemy w czarnéj ciemnocie. Afiszowanie pokoju we Francyi zdaje się nie naturalnem; dzisiejsze wołanie p. Granier de Cassaignac, że Napoleon III nawrócił Aleksandra II do pokojowéj polityki zapowiedzianéj w Bordeaux, zdaje się zabawnem; ale może pokój jest szczery ze strony Francyi; Rosya starając się poróżnić Francyą z Anglią, domaga się, aby pokojowy kongres odbył się w Paryżu. Anglia widzi się zmuszoną przychylić się do tego. Francya staje się arbitrem Europy. Ale czy byłaby w stanie zerwać z Anglią? nie sądzę. Sytuacya jest nadzwyczaj skrzyżowana. Może z niéj wypłynąć pokój, ale interes Cesarstwa powinienby się lękać pokoju. Pokój mógłby wyrodzić w Paryżu nudy, te straszne nudy, które zrobiły tyle rewolucyj. Bacząc na ten wzgląd możnaby uważać mający się zebrać kongres jako prostą rozrywkę przygotowaną dla Paryża. Ale może Cesarz ma przekonanie, że będzie mógł bawić Paryż równie dobrze pokojem i zyskiem jak go bawił wojną? Umysł Napoleona III jest trudnym do zgłębienia. Co do Anglii, ta trwa ciągle w przygotowaniach wojennych i przyśpiesza organizacyą tak zwaną kozacką. Czy w interesie kontynentalnym czy azyatyckim? nie wiadomo.

O przygotowaniach do kongresu nic nie piszę, bo w tym przedmiocie znajdziecie wszystkie wiadomości w dziennikach. Umysły są ciągle bardzo rozdzielone co do pewności i dobroci pokoju. Każdy przewiduje, że za lat 30, Rosya kończąc swe drogi żelazne, stanie się jeszcze silniejszą niż była. Giełda patrzy na Petersburg wiedząc, że stamtąd może przyjść nie jedna trudność pokoju. Nie można jeszcze tylko mówić i powtarzać: obserwujmy i czekajmy.

Onegdaj było w Operze przedstawienie, dane dla żołnierzy krymskich. Znajdował się na niém Cesarz z marszałkami, adjutantami i dygnitarzami. Dając przedstawienie dla wojska, Cesarz postępuje jak książę Joinville, jak rzeczpospolita r. 1848 tylko na wielką skalę.

Wczoraj Cesarstwo byli na balu u księcia Hieronima.

Świat francuzki się bawi. Świat angielski przeciwnie żyje cicho, jakby był okryty żałobą. Tylko *Siècle* jest przeciw pokojowi a jego opinia jest ważną i jedynie ważną w oczach rządu. *Monitor* ciągle milczy. *La Presse* jest zawsze rosyjską. Prywatni, legitymiści są za wojną, a w dziennikach są za pokojem.

C. k. przełożony obwodowy w Kołomyi mianował byłych mandataryuszów: Michała Antonowicza kancelistą przy urzędzie powiatowym w Kołomyi i Mikołaja Zaleskiego kancelistą przy urzędzie powiatowym w Horodence.

Z c. k. komissyi krajowéj dla organizacyjnych spraw mieszanych urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym.

Lwów 23 stycznia 1856. (G. L.)

Wiedeń 30 stycznia. *Militär-Zeitung* zawiera następujące przepisy tyczące się urządzenia władz wojskowych krajowych według postanowienia JCM. z d. 14 stycznia:

Komendy armii, komendy korpusów z administracyą i rządy gubernialne podlegają następującym zmianom: Stanowią one na przyszłość pod nazwą jlnych komend armii władze wojskowe krajowe we właściwych krajach koronnych z jenerałem komenderującym na czele, a szefami tych władz będą:

I. Komenda armii w Wiedniu: Komendant 1éj armii i jenerał dowodzący w obu Austryach, Salzburgu, Styryi i Tyrolu (fzm. hr. Wimpffen) 1. komenda korpusu w Pradze: komendant 1go korpusu i jenerał dowodzący w Czechach (fmp. hr. Clam).

---

kom uczciwych sąsiadów, a im samym godziwy dali sposób do życia, jużbyście nie rolnictwu tylko, nie tylko krajowi, ale ludzkości ważną oddali usługę i miły Bogu spełnili czyn!“

„Miasta nasze z niedorodnym swoim przemysłem, wyżywić luźnych próżniaków nie mogą, a na wsi niestaje rąk do pracy — bierze ich tedy rolnik z miast. Zamiast posyłać w żniwa fornalki po miejskich hultajów, czyliż nie lepiej brać z miasta niezepsute dzieci i sposobić je do rolniczej pracy? Choćby téż nawet i prawdą było, jak nie jest, że miasta same wyradzają sieroctwo, po miastach się tułające — to według pewnej sentencyi, *że Bóg stworzył wieś, a miasto ludzie zrobili*, obowiązkiem wsi byłoby działać w duchu bożym i naparwiać złe zrządzone przez ludzi. Przypomniałbym wreszcie, że wszystko na świecie kołem się toczy i kiedy wsie wyrzut obmierzły, swoich próżniaków wszystkiemi drogami dosyłają miastom, w postaciach żebraków i złodziejów — słusznie jest aby w zamian zabierały z miast wypłody rozpusty i nieszczęścia, z których przy pracy i pomocy boskiej, mogą wyjść ludzie wsiom użyteczni — miastu dobroczynni! słusznie z drugiej strony, ażeby miasta, siedziby konsumcyi wyprawiały swoich głodnych na wieś, na pole produkcyi.

„Brak oględnéj na przyszłość sierot organizacyi zakładów naszych dobroczynnych, wyrodził złe wielkie, a na nieszczęście mało postrzeżone: wyrodził pańszczyznę miejską, po zniesieniu wiejskiej! Przez oględność prawniczą nie chciałem wypowiedzieć wprost, że wyrodził *niewolę!* a przecież *podobno tak jest!*“

„Rękodzielnicy nasi użalają się ciągle na niedostatek czeladzi, a mają przecie do zbytku chłopaków; widać tedy, że mało chłopaków wykształca się na czeladników. Fałszywy wstyd odwodzi rzemieślników często od usposobienia własnych dzieci do zacnego rzemiosła, które uczciwie żywi rodziców; posyłają ich tłumnie do szkół wyższych na zawodne drogi naukowéj karyery, a do warsztatów rekrutują najwięcéj dzieci z domu podrzutków i opuszczone sieroty.“

„Szczęście dla tych prawdziwie ubogich — jeżeli przy czuwającej nad nimi jedynéj opiece, jaka im u Boga została, znajdą w domu swoich panów miłość, a przynajmniej miłosierdzie. Ależ biada im, jeżli się nie nadadzą panu lub pani, albo znieść nie potrafią przykrego losu w domu nieludzkim! losu tém dotkliwszego dla nich, gdy w zakładzie przywykl do wygód i dobrotliwości swoich przełożonych.“

„Porzuciwszy dom panów, albo wydaleni z niego, znajdują się nagle bez opieki, bez przytułku, do kogóż wrócą? Dom, gdzie światło życia ujrzeli, gdzie pierwsze lata swobodnie i w dostatku przebyli, zamknięty już dla nich!“

„*Ulica* tedy staje się odtąd ich domem, czeluście kamienicznych pieców, albo bruk kamienny ich łożem codziennem, a w zimie nie rzadko gnoje, przez ogrodników na kupę zwożone po naszych przedmieściach, dają tym nieszczęśliwym, nie już przytułek, ale bezpieczne i wygodne łoże, bo ciepłe i nocnéj straży nie łatwo dostępne. Nie przesadzam ja panowie! Zeszłéj zimy zrana, w dzień nadzwyczaj mroźny, dał mi znać służący, że na sąsiedniem polu czarnowiejskiem, umarł w nocy na stercie gnoju chłopiec żebraczy. Na miejscu wskazanem zastałem trupa, ofiarę głodu — obok niego w stercie gnoju jedenaście jamek, z których zbiegowisko sąsiadów właśnie co wypłoszyło na dzienny zarobek w ulice miasta młodych żebraczków. Wtedy to dowiedziałem się od właściciela onej stérty, że od lat kilku gnoje ogrodników służą w zimie za gospodę dzieciom żebrzącym we dnie po ulicach!“

Dobrodziejstwem dla pojmanych z takiej nędzy, stał się w ostatnich latach zakład przytułku dla zaniebanych chłopców, przez śp. zawcześnie zgasłego prezesa Michałowskiego własnym kosztem utworzony i utrzymywany. Ale ten zakład usiłuje złe już *powstałe* uśmierzać; zakładu zaś *zapobiegającego* téj fizycznéj i moralnéj nędzy — nie mamy dotąd w kraju naszym; i jeżeli rolnicy nie utworzą go w dobrze pojętym interesie własnym, w dobrze pojętym obowiązku chrześciańskiej miłości, to go nigdy mieć nie będziemy.

„W kraju rolniczym, rolnicy są żywicielami kraju, jeżeli oni odepchną niedolę sieroctwa, jeżeli oni powiedzą jak Malthus, *że u złotego stołu ich łanów chlebnych nie ma miejsca dla tych nieszczęśliwych* — to któż inny ujmie, któż ulituje się ich ubóstwa?“

„Prawda, że kształcenie rolników z dzieci, w drugiem dopiero pokoleniu zbawienne przyniesie owoce, że ta powolna droga nie trafi zapewne do przekonania tym gospodarzom, co to i lasów dla tego zasiewać nie chcą, że dopiero drugie pokolenie korzyść z nich odniesie — da Bóg u nas nie wielu! a nam Krakowianom pociechą w téj mozolnéj pracy będzie i do wytrwania w cierpliwości pobudzi wspomnienie narodowej przypowieści: „*I Kraków nie odrazu zbudowano.*“

„Aliści zbudowano go przecie, a zbudowano pięknie i trwale, a budowano wśród wojen niszczących i barbarzyńskich zagonów Tatarskich! Ciężkie czasy nasze, to prawda — ale cięższe musiały być tamte! a przecie Kraków zbudowano!“

„Ufajmyż, że i naszej pracy Bóg pobłogosławi!“

Dalsze rozwinięcie tego wniosku jest obecnie przedmiotem narad Komitetu Towarzystwa.

Jak wiadomo pozwolił wysoki c. k. Rząd dwa nowe jarmarki w Krakowie na bydło robocze, mianowicie jeden na św. Wojciech, a drugi na ś. Michał. Żałować przychodzi, iż w rzeczonym dekrecie wys. Rządu nie znajdujemy żadnéj wzmianki o dwóch jarmarkach, mianowicie na bydło opasowe w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca, a drugi na wełnę dnia 20 czerwca, których potrzebę ile nam wiadomo przedstawił Komitet Tow. rol. krak. Szczególnie zdawał się być potrzebny jarmark na wełnę, dla uniknienia zbytecznego jéj transportu do Lwowa na jarmarki i na powrót transportu do Krakowa, gdy jest kupiona do fabryk położonych w stronie zachodniej. Dwudziesty czerwca zdawał się najstosowniejszym czasem, jako przypadający po jarmarku na wełnę warszawskim trwającym od 12 do 15 czerwca, a przed jarmarkiem lwowskim, trwającym od 1 do 8 lipca.

Na téj ostatniej uwadze kończymy nasz przegląd usiłowań rolniczo-przemysłowych z prośbą do szanownych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych, gospodarczych i naukowych, aby raczyli wspierać nas materyałami programatem przeglądu naszego objętemi.

R.

Wiadomości Literackie.

Gazeta W. Ks. Poznańskiego skąpa zazwyczaj w artykuły tyczące się bliżéj jéj prowincyi, zamieściła jednak w swoim 24 numerze wiadomość o wyjściu literackiego zbiorowego pisemka na korzyść sierot. Już to trzeci tom tego noworocznika wychodzi i zawsze z wdzięcznością bywa przyjęty przez czytającą publiczność, szczególniéj dla poetycznych utworów stanowiących główną jego zaletę. Czytając podaną treść można się spodziewać, że jak dawniejsze tomy tak i niniejszy w niczem nieustępują sobie. Między innemi kawałkami ma się tam znajdować prześliczny utwór śp. O. Karola Antoniewicza pod napisem: *Żłóbek*, malujący uroczystość świąt Bożego Narodzenia, tych świąt obchodzonych u nas zazwyczaj tak patryarchalnie. Wiersz K. Ujejskiego dziwnéj także ma być siły i piękności poetyckiéj. Jest tam i ułamek z powieści dramatycznéj: *Przyjaźń, miłość* itd., oraz pieśń *Jubileuszowa* i *Sielanka Lubelska*, wszystko oznaczone znaną cyfrą: A. E. K. — Olizarowski zamieścił w tym zeszycie kilka swych najlepszych wierszy, a temi są: *Fantazmat, Dumka wiosenna, Dumka wielkanocna, Sztuka i natura, Dziewica Duszy, Spiew Łabędzi.* C. Norwid dał długi wyjątek ze swego przekładu Juliusza Cezara Szekspira. Leon Kapliński władający tak dobrze pędzlem, wystąpił z pięknym wierszem: *Piękno i Prawda.* Są tam i utwory nowego pisarza; A. Fredry, który w wierszu swym: *Pielgrzym*, daje miarę swych poetycznych zdolności. Pani Seweryna Pruszakowa miała się przewyższyć w wierszu: *Liść Zwiany.* Sędziwy autor Ziemiaństwa także nieuskąpił swéj pomocy temu dobroczynnemu przedsięwzięciu. Jego przekład hymnu: *Dies irae*; jego *Napis na domie Ochrony*, a osobliwie *Oda na grobie Ludwika Osińskiego*, świadczą że dziewiędziesięcioletnia starość niestłumiła w nim poetycznych natchnień. Ciekawością wielką i niespodziewaną są zamieszczone w Noworoczniku wyjątki z odkrytego niedawno poematu śp. Niemcewicza: *Puławy*. Gaszyński zamieścił kilka swych poezyj, między innemi przekład z Longfellowa: *Coraz wyżej*; a nadewszystko *Sielankę młodości.* Z téj *Sielanki* daliśmy przed kilką miesiącami w N. 265 *Czasu* wyjątki, a zarazem krótki rozbiór całego poemaciku. Sprawozdawca do *Gazety W. Ks. Poznańskiego* przytacza zdanie *Czasu* o tym utworze, ale w taki sposób, jak to umieją w tamtych stronach, to jest przekręcając to cośmy powiedzieli, i podsuwając zdanie o jakiem ani nam się śniło. Sprawozdawca bowiem powiada, że chwaląc ten utwór porównaliśmy go do Maryi Malczewskiego. Wierutna bajka! Jeżeli łaskaw niechże zajrzy do N. 265 *Czasu* i wyczyta tam następujące zdanie odnoszące się całkiem do innego porządku myśli: „Marya będąca dziś własnością narodu, nie prędko dorobiła się praw obywatelskich.“ Nam szło o dowód żeby pokazać, iż piękne utwory mogą się obejść bez hałasów po dziennikach, a nie o to, aby *Sielankę młodości* na równi z Maryą postawić. Strzelił więc szanowny sprawozdawca G. W. X. Pozn. na wiatr, jak się to zazwyczaj na wakacyach strzela. Ale pójdźmy daléj do wyliczenia innych artykułów szczególniéj w prozie. Marya Wilczyńska napisała wzruszający artykuł o miłości Boga i bliźnich, a Żywot dziewicy Orleańskiéj ułożył podług Görresa Kazimierz Radecki. Jestto więc zbiorek czysto-poetycznych kwiatów zwianych z rozmaitych kończyn ziemi; żałujemy tylko że nic prawie nie mieści w sobie przedmiotów odnoszących się bliżéj do Wielkopolski, a nawet niema żadnego utworu szanownego jenerała Fr. Morawskiego, na co i sprawozdawca się skarży.

9ta komenda korpusu w Bernie: komendant 9go korpusu i jenerał dowodzący w Morawie i Szląsku (fmp. hr. Schaafgotsche).

II. Komenda armii w Weronie: Komendant 2éj armii jenerał gubernator królestwa Lombardzko-weneckiego i jenerał dowodzący w tém królestwie, tudzież w Karyntyi, Krainie i Wybrzeżu (fm. hr. Radecki).

III. Komenda armii w Budzie: Komendant 3 armii gubernator i jenerał dowodzący w Węgrzech (JCW. jen. jazdy Arcyks. Albrecht) 12ta komenda korpusu w Hermanstadzie: komendant 12go korpusu i jenerał dowodzący w Siedmiogrodzie (fzm. książę Karol Schwarzenberg).

IV. Komenda armii we Lwowie: Komendant 4téj armii i jenerał dowodzący w Galicyi i Bukowinie (jen. jazdy hr. Schlik).

Gubernatorstwo wojskowe i cywilne w Zagrzebiu: Ban, naczelny kapitan Horwacyi i Słowenii, gubernator i jenerał dowodzący w Horwacyi, Słowenii i Dalmacyi, gubernator Fiume (fzm. hr. Jellaczycz).

Gubernatorstwo wojskowe i cywilne w Temeszwarze: gubernator i jenerał dowodzący w Banacie i województwie Serbskiem (fmp. hr. Coronini).

Gubernatorstwo w Zadrze: Zastępca gubernatora i jenerała dowodzącego w Dalmacyi (fmp. bar. Mamula).

Przy wszystkich tych władzach krajowych wojskowych przydzielony jest do boku jenerał (*ad latus*), natomiast ustają dotychczasowi jenerałowie jako szefowie 3éj sekcyi.

Jenerałami przydzielonymi są: w Wiedniu JCW. fmp. Arcyks. Karol Ferdynand; w Pradze: fmp. bar. Herzinger; w Bernie: fmp. bar. Lederer; w Weronie: fmp. bar. Eynatten; w Budzie fmp. bar. Czorisz; w Hermanstadzie: fmp. Bordolo; we Lwowie: fmp. Parrot; w Zagrzebiu: fmp. bar. Simbschen; w Temeszwarze: fmp. Teuchert.

Pod względem wojskowym komendanci korpusów podlegać będą tak jak dotąd komendantom armii (a mianowicie: korpusy 1, 3 i 9 pierwszemu, 2 i 4 czwartemu, 5, 6, 7 i 8 drugiemu, 10, 11 i 12 piechoty i 1 jazdy trzeciemu); natomiast pod względem administracyjnym komendy korpusów (1, 9, 12) a teraz komendy jeneralne krajowe samodzielnie i bezpośrednio zostają w stosunkach ze sobą i z naczelną komendą armii.

— O miejscu przyszłych konferencyj piszą do berlińskiéj *Börsen Halle* z Wiednia 28go stycznia: Nie można jawnie bez złéj woli rządowi naszemu odmówić téj pochwały, iż wszystko czyni do czego mu stanowisko siłę i sposobność dało, aby zapewnić światu upragniony gorąco pokój. Tam gdzie ustąpić było obowiązkiem, rząd nie wzdragał się od tego i uczynił zadość żądaniom, aby dopiąć pożądanego celu. Zaprojektował Wiedeń jako miejsce obrad konferencyj, do czego mu słusznie służyło prawo, albowiem Wiedeń jest stolicą monarchy, który pierwsze stanowcze poczynił kroki, aby zbliżyć ku sobie obie przeciwne strony; Wiedeń przeto najwłaściwszém byłby miejscem na obrady które miały formalnéj udzielić sankcyi krokom pojednawczym z Wiednia wyszłym. W rzeczy saméj wiadomo mi, że nigdzie nie posunięto tego względu, ale tylko wzgląd na inne całkiem zewnętrzne przyczyny, możnaby powiedzieć, że fizyczne warunki postępowania wiodącego do celu, zdawały się inne przeznaczać miasto na posiedzenia kongresu. O ile to wiadomo, Francya i Anglia zgodziły się pod tym względem na Paryż, a gabinet nasz oświadczył na tę propozycyę, iż nieprzywięzuje najmniejszéj do tego wagi, czy Wiedeń lub inne jakie miasto otrzyma to przeznaczenie. Wszelako uważam za stósowne donieść, iż Rosya oznajmiła lubo nie upierając się przy tem stanowczo, iż dałaby w téj mierze pierwszeństwo stolicy innego państwa i to neutralnego, a osobliwie zaproponowano podobno ze strony Rosyi Frankfurt jako najwłaściwsze miejsce kongresu.

— Ministerium kładło zapewne największą wagę na opinię izby handlowo-przemysłowéj w Wiedniu nad projektem do nowéj ustawy przemysłowéj. Niechęć Izby do zasad objawionych w projekcie, nie była wcale tajemnicą; pomimo tego artykuły kolejne organów ministeryalnych, mianowicie *Kor. Austryackiéj* pokazywały snadnie, że ministerium od wyrzeczonéj zasady wolności zarobkowéj nie odstąpi. Izba handlowo-przemysłowa w Wiedniu wydała opinię swoją nad projektem na posiedzeniu swojem 21go stycznia po złożeniu wniosku wypracowanego w tym przedmiocie przez umyślną komisyę. Główne zasady objawione przez Izbę są: świadectwo uzdatnienia w tych rzemiosłach, które wymagają formalnéj nauki praktycznéj; utrzymanie korporacyj (w miejsce dzisiejszych cechów) z obowiązkiem należenia do takowych, a to celem wykonywania ustawy przemysłowéj pod względem moralnym i dyscyplinarnym. Wniosek ten najwyraźniéj przekonywa o zamiarze utrzymania cechów pod inną tylko nazwą i z dodaniem im jeszcze władzy wykonawczéj. Następnie oznaczenie pewnéj liczby lat nauki rzemieślniczéj najmniéj 2, najwięcéj 5. Izba przyjęła te wnioski Komisyi i postanowiła wygotować w tym duchu opinię.

Niemcy.

Gaz. Kolońska pisze o roli jaką odgrywały mniejsze państwa niemieckie w traktowaniu z Rosyą o pokój: Państwa pomniejsze, które niegdyś składały koalicyę bambergską, w szczególnie kłopotliwem znajdują się położeniu. Trzymając się wciąż ze szczęściem téj zasady, aby ze względu na własny byt swój pracować około przywrócenia pokoju, w każdym zaś przypadku iść za tym kto górą, a przytem o ile można stać w pośrodku między obu mocarstwami niemieckiemi w takim składzie, aby u nich obu i za granicą zyskać poważanie, bardzo źle tym razem wyszły. Dla przeszkodzenia propozycyom austryackim w samym ich zawiązku, radziły one Rosyi, aby sama podała propozycye: z tego powstał ów grudniowy okólnik rosyjski, w którym neutralizacya morza Czarnego uznaną była. Zabiegi te miały ten skutek w Wiedniu, iż zamiast przeszkodzić propozycyom, jeszcze wpłynęły na ich obostrzenie, a w Paryżu i Londynie taki znów skutek, iż pp. Pfordten i Beust w pierwszéj połowie stycznia bardzo wyraźnie skarceni zostali przez hr. Walewskiego. Kiedy hr. Esterhazy przybył do Petersburga z propozycyami swemi, państwa mniejsze niemieckie spuściły się na niechęć Prus ku tym propozycyom i nie popierały téj niechęci, ale w ostatecznéj chwili Prusy także przez swojego posła w Petersburgu dały do zrozumienia, że w razie odmownym przedsięwezmą kroki zgodne z temi, jakiemi hr. Esterhazy zagroził. Od tego czasu koalicya bambergska w niezwykłym jest kłopocie i tem się tylko pociesza, iż zanim się stodoła zwali, wróble wprzód z niéj wylecą.

Francya.

Według doniesień *Independance belge*, konferencye mają się otworzyć 20go lub najdaléj 25go lutego w Paryżu. Że Paryż nie inne miasto będzie ich stolicą, nie ulega już wątpieniu, niepewność zachodzi jeszcze tylko co do pałacu, który wybrany będzie na te zgromadzenia dyplomatyczne. Mówią o pałacu „Elysée“ i hotelu spraw zagranicznych. Co jednak ciekawszem jest, chociaż już nieco przeszłością trąci, to przebieg wyboru miejsca, gdzie się miał kongres zebrać, a który dotąd nigdzie dokładnie nie był podanym. Cesarz Francuzów proponował przez grzeczność Londyn. Rząd angielski przewidując, że wybór jego stolicy nie będzie może dogadzał innym wielkim mocarstwom powołanym do obrad, i że nadto związane miałby ręce co do gościnności względnie różnych dyplomatów w obec prasy angielskiéj niezbyt oszczędzającéj ludzi politycznych, nasuwał Bruksellę. Propozycya ta zdawała się dogadzać monarsze Francuzów, lecz od początku Austrya i Francya przemówiły za Paryżem i obstawały przy swoim wyborze. Pojąć zatem łatwo, że chociażby wybór ten w niesmak Anglii przypadł, nie mogła mu stawiać przeszkód w zamian za uprzejme aczkolwiek bezowocne ustąpienie pierwszeństwa przez Cesarza Napoleona Londynowi.

Korespondent powyżéj przytoczonego przez nas dziennika Y w liście swym datowanym 28 stycznia, twierdzi za rzecz pewną, że w Paryżu zostaną dopiero przedłożone punkta przedugodne pokoju. Zanim to nastąpi uczynionem zapewne coś zostanie pod tym względem i to rychło w Wiedniu. Lecz ograniczy się cała czynność jak się zdaje na zawiadomieniu Rosyi w nocie zbiorowéj, lub za pomocą protokółu podpisanego przez mocarstwa sprzymierzone o bliskiem otwarciu negocyacyj. Co do punktów przedugodnych powtarza korespondent, że dopiero podpisane zostaną w Paryżu przez samych pełnomocników wyznaczonych do przygotowania stanowczego traktatu pokoju. I w Wiedniu również w styczniu 1855 r. zgromadzeni pełnomocnicy podpisali na pierwszem posiedzeniu notę poprzednio księciu Gorczakowowi przesłaną, zawierającą w słowach przyjętych przez Rosyę zasadę czterech głównych rękojmi. Lecz dodaje korespondent, różnica pomiędzy obecną chwilą a przeszłorocznemi układami zbyt jest widoczną.

W zeszłym roku pełnomocnicy w Wiedniu mieli tylko pod ręką zasady główne, postawione i przyjęte jako podstawy negocyacyj, których warunki należało dopiero zastosowywać i urządzać; dostarczyły one rozumie się przedmiot do sporów trudnych, względem których zgoda nader zdawała się wątpliwą.

W tym roku pełnomocnicy zgromadzeni w Paryżu, mieć będą przed sobą sam tekst głównych artykułów traktatu, stanowczo naprzód ułożonych, i naradzić się tylko mają nad szczególnemi dodatkowemi warukami, które zaproponowane zostaną, czyli innemi słowy: wszystkie mocarstwa zgodziły się już co do punktów potrzebnych do przywrócenia pokoju, równie jak co do dotyczących form i orzec tylko mają względem kwestyj, które w tym lub owym kierunku rozwiązane być mogą ze zmianami lub bez tychże, nie kładąc przeszkód przywróceniu pokoju.

Pokój jest więc daleko prawdopodobniejszy, niż był przy otwarciu konferencyi w roku 1855, czyli o ile skutek przeszłych negocyacyj był wątpliwym, o tyle teraz opartym jest na usprawiedliwionych nadziejach.

Rosya.

Dzienniki francuzkie, szczególniéj *Constitutionnel* i *Patrie*, zamieszczają codziennie długie listy z Petersburga. Na listy te żadnéj nie zwracaliśmy uwagi, wiedząc dokładnie zkąd pochodzą i jak się tworzą; jednak niektórzy czytelnicy mniemali może, że dzienniki francuzkie mają na swoją usługę pocztę gołębią, która im listy te z rozmaitych miejsc do Paryża przynosi. Lecz fałszywe fakta a ztąd nietrafne rozumowania zamieszczane w tych listach, najgrubsze błędy okazujące, że autor korespondencyi petersburgskiéj nie zna bynajmniéj rzeczy o któréj pisze, naprowadziły nakoniec prasę angielską i niemiecką na taki sąd o téj korespondencyi, jakiśmy dawniéj o niéj mieli, że są to albo źle tłumaczone raporty z *Inwalida Ruskiego*, albo listy improwizowane w Paryżu przez ludzi nieznających bynajmniéj Rosyi, jej wewnętrznych stosunków, jej ludu i języka. Oto co pisze korespondent berliński do *Timesa* o tych listach petersburgskich:

„Czytelnika dzienników, który chce mieć sprawiedliwy sąd o korespondencyach zamieszczanych w francuzkich i angielskich gazetach, zajmować będzie zapewne uwaga, iż sześć dni potrzeba, aby listy i dzienniki rosyjskie przy dobrym stanie dróg w lecie nadeszły z Petersburga do Berlina, w zimie zaś ośm dni potrzebują do przebycia téj drogi. Mimo tego francuzkie dzienniki podają od pewnego czasu długie listy z Petersburga o stosunkach rosyjskich politycznych; jednak listów takowych nikt z mieszkających w Rosyi nie może pocztą przesyłać, a przesłanych nie przepuściłaby rosyjska policya do przeznaczonego miejsca. Często zdarza się, że dość zajmujące wiadomości — nie mówimy czy prawdziwe — już piątego dnia po opuszczeniu Petersburga wydrukowane są w dziennikach paryskich, gdy do Berlina, który przecież o dwa dni drogi bliżéj Petersburga niż Paryż leży, poczta petersburgska dopiéro szóstego dnia przybywa. Prócz tego te szczęśliwe dzienniki otrzymują także depesze telegraficzne w przedmiotach politycznych, chociaż wiadomo, że biórom telegraficznym rosyjskim które wszystkie w rękach rządu zostają, zakazano jest przyjmować i przesyłać doniesień treści politycznéj. Przykro mi jest, iż wy nie możecie być tak dobrze obsłużonemi jak wyżéj wymienione dzienniki, uprzedzające czas i historyę. „Dodać tu musimy, że względem tych depesz telegraficznych z Rosyi przykry *Constitutionnelowi* zdarzył się przypadek: zamieściliśmy list z Warszawy, a nazwisko przytoczone w téjże korespondencyi źle wydrukowano przez pomyłkę; w cztery dni *Constitutionnel* podaje swoją własną, prywatną, specyalną depeszę telegraficzną z Warszawy, w któréj czytamy treść naszego listu z tą samą nieszczęśliwą pomyłką drukarską.

— Dzienniki petersburgskie podają opis wielkiego przeglądu wojsk odbytego w téj stolicy 18go stycznia, po uroczystości chrztu Newy. Na przegląd ten wystąpiły pułki piesze i konne rezerw gwardyjskich, oraz drużyny milicyi krajowéj w okolicy stojące. Cudzoziemiec widząc te massy wojsk nieuwierzyłby, że właściwéj gwardyi niema w Petersburgu. Cesarz otoczony wszystkiemi swoimi braćmi, przejechał przed frontem wojsk w rozwiniętym szyku stojących, a następnie pułki przeciągały przed monarchą. Dzienniki petersburgskie nie wspominają o liczbie tych wojsk; petersburgski tylko korespondent do *Neue Preus. Ztg* mówi, że w całéj Anglii, Szkocyi i Irlandyi razem wziętych, nigdy tyle żołnierzy nie stało ileśmy ich wczoraj w naszéj stolicy na jednym placu mustry widzieli. Daléj korespondent ten pisze: „Wyszły już rozkazy do Krymu, aby wstrzymano się od kroków zaczepnych. Wiedziano tu bowiem, że wódz rosyjski zamierza korzystać z zamarznięcia wód około Kerczu i Kinburnu i szturm do tych twierdz przypuścić. Rozkazy te wstrzymają zapewne dalszy niepotrzebny krwi rozlew. Zdaje nam się że to sen gdy pomyślimy, iż wojna jest już ukończoną. Przypatrzywszy się uważnie jej rezultatowi, zapytujemy się mimowolnie: czyż to *dla tego* poświęcono 200 tysięcy ludzi i wydano kilkaset milionów? Chociaż łamiemy sobie głowę, odpowiedzieć na to nie umiemy.

Teatr wojenny.

Przypatrując się dotychczasowemu rezultatowi wojny wschodniej, wskazaliśmy już zmiany terytoryalne dokonane siłą oręża przez obie strony wojujące. Dzisiaj zastanowimy się nad innym skutkiem téj wojny jakim jest zniszczenie floty rosyjsko-czarnomorskiej i morskich zakładów Sebastopola, którego ostatnie doki wyleciały właśnie w powietrze minami sprzymierzonych wysadzone. Abyśmy wypadek ten dokładnie ocenić mogli, musimy rzucić okiem na początek, wzrost, siłę i znaczenie marynarki rosyjskiej a w szczególności floty czarnomorskiej, na rolę jaką ma i mieć może marynarka w rozwijaniu się i dążeniu Rosyi. Kreśląc następne uwagi, korzystamy z ważnego niedawno w Londynie wyszłego dzieła p. n. „Russia on the Black Sea and Sea of Azof“ (Rosya na morzu Czarnem i Azowskiem), przez Seymoura z raportów rosyjskich oraz z wiadomości na prywatnéj drodze zebranych.

Rosyjska marynarka winna swój początek Piotrowi W. który wstępując na tron, zastał w swém państwie jeden tylko port, Archangel, a po 16-letniem panowaniu umierając zostawił flotę złożoną z 16tu okrętów liniowych na morzu Baltyckiem i znaczne zakłady morskie. Według zdania tego monarchy, w pochodzie Rosyi drogą jéj przeznaczenia, wojsko lądowe powinno być tylko pomocniczą siłą dla marynarki, a Rosya stać się winna wielką potęgą morską i handlową. Nie zastanawiamy się tutaj czyli to zadanie jest słuszne. Zawiązkiem floty rosyjskiej była łódź zbudowana ręką Piotra W. po jego powrocie z podróży do Anglii i Holandyi. W 1836 roku obchodzono po raz pierwszy z wielką uroczystością w Kronsztadzie rocznicę 113tą spuszczenia téj łodzi na morze. 26 okrętów liniowych, 21 fregat, 11 brygów flotylla łodzi kanonierskich, stanęły w szyku bojowym z zatoce Kronsztadzkiej i powitały 2000mi strzałów swego „dziadka“ (tak zwano tę pierwszą łódź rosyjską), który wsadzony na pokład parowca, przepływał przed szeregiem okrętów. Katarzyna II. również zajmowała się flotą; lecz najwięcéj do jéj wzrostu przyczynił się cesarz Mikołaj. Przed nim szlachta służyła tylko w wojsku lądowem, a wszyscy prawie oficerowie floty byli cudzoziemcami. Chcąc zaradzić złemu założył szkołę marynarki dla kadetów szlacheckich i stworzył z Rosyan korpus zdolnych i wykształconych oficerów marynarki. Znak jaki nadał wojennéj marynarce rosyjskiéj okazuje myśl jego. Herb ten przedstawia dwugłownego orła trzymającego w dzióbach i w szponach 4ry karty jeograficzne. Na karcie w prawym dzióbie jest napis: „Morze Baltyckie“, na karcie w lewym: „Morze Białe.“ Na mapach, które trzyma w szponach, czytamy: „Morze Czarne i Azowskie“, „Morze Kaspijskie.“ Przez to chciał ten monarcha okazać, iż te morza winny być wyłącznie rosyjskiemi, a myśl tę uzupełnia rozkaz dzienny do marynarki przy nadaniu jéj herbu ogłoszony i poczynający się od słów: „Cesarstwo rosyjskie składa się z ziem i mórz. Przez nadanie tego godła chcemy okazać żołnierzom naszym służącym na flocie, że stawiamy ich w pierwszym rzędzie obrońców granic i terytoryum naszéj świętéj ojczyzny.“

W 1830 roku wyszedł rozkaz cesarski nadający nową organizacyę marynarce rosyjskiéj, która trwa do dziś dnia. Według tego ukazu Rosya będzie miała ciągle dwie gotowe floty, jednę na morzu Baltyckiem, drugą na morzu Czarném; flota baltycka składać się będzie z trzech dywizyj, czarnomorska z dwóch; w każdéj dywizyi ma być 10 okrętów liniowych i odpowiednia liczba mniejszych statków. Cała marynarka rozdzielona będzie na 50 batalionów zwanych urzędownie ekwipażami, a każdy ekwipaż składać się z 1200 ludzi, licząc w to najtków, kanonierów i żołnierzy morskich. Prócz tego, ukaz nakazał tworzenie flotylli morza Białego i morza Kaspijskiego.

Flota jednak rosyjska niedosięgła przepisanéj tym ukazem siły. Przed rozpoczęciem wojny wschodniéj, składała się ona tylko z 46 ekwipażów w następujący sposób rozdzielonych: na morzu Baltyckiém znajdowały się ekwipaż od numeru 1go do 27go włącznie; flotę czarnomorską składało 16 ekwipażów od 28go do 44go; flotylla kaspijska stanowiła 45ty ekwipaż, kamczacka 46ty; oba te ekwipaże były znacznie od innych większe. Prócz tego posiadała Rosya flotyllę małych parowców wojennych na jeziorze Aralskiém, oraz na rzekach Oxus i Jaksartes (Gihon i Sihon). Największą jednak trudnością jaką ma Rosya w tworzeniu floty, jest brak żeglarzy, brak ludności zamiłowanéj w żegludze, żyjącéj na morzu i z morza. Rosyanie nie są narodem morskim. Osady okrętowe są słabą stroną floty rosyjskiéj Państwo to posiadało liczne okręty, lecz niemożna powiedzieć aby miało silną flotę. (Dalsze uwagi nad tym przedmiotem podamy w następującym numerze).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1go lutego. Smutną wiadomość przyniósł nam telegraf. Wczoraj wieczór skończył w Warszawie żywot kasztelan Ludwik hr. Małachowski. Strata ta dotknie boleśnie nietylko wielką liczbę rodzin w Polsce z domem Małachowskich spokrewnionych, ale i kraj cały, który zasłużonego od dawna obywatela w zmarłym kasztelanie utraca.

— Ktoś z Krakowa napisał do dziennika austryackiego *Donau* z wielkiem ubolewaniem, że w gimnazyum tutejszem nie wykładają wszystkich przedmiotów naukowych po niemiecku, przez co dzieci urzędników z innych prowincyj przybyłych do Krakowa, nie mogą należycie z nauk korzystać. Gorliwy to zapewne ojciec dzieci nieumiejący po polsku, ów korespondent do *Donau*, wszelako myśląc o swoich dzieciach, zapomniał o cudzych, to jest o wszystkich dzieciach chodzących w Krakowie do szkół, a które się jeszcze nie nauczyły tak biegle po niemiecku, aby w tym języku pobierać mogły nauki. W wyższych klasach gimnazyalnych język niemiecki jest wykładowym, lecz w niższych nie można się jeszcze obejść bez polskiego, jakby sobie tego szanowny korespondent życzył, w przeciwnym bowiem razie, jego tylko synowie mogliby z nauk szkolnych korzystać, a przecież oni sami stanowią małą tylko cząsteczkę ogółu uczniów.

— Tak zwany książę Armeński, który odsiedział w domu roboczym w Berlinie karę za przybranie fałszywego nazwiska, odesłany został pod strażą do Bruksselli, gdzie czeka go proces za dawniejsze sprawy jego w tém mieście.

— Cała zachodnia Europa doznała w dniu 24go stycznia burzy z grzmotami i błyskawicami, a to począwszy od Hiszpanii aż do Anglii i środkowych Niemiec. W wielu miejscach wicher poczynił niejakie szkody w budynkach i w portach morskich.

— Według ostatnich spisów ludności na Jawie i Madeirze, obie te wyspy liczą 10,290,045 mieszkańców; z tych 17,417 Europejczyków, 130,940 Chińczyków, 27,554 z różnych krajów Wschodu, a reszta krajowców. Między tymi 9,650 niewolników.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 2go lutego.* — Metaliki 5-procent. $85\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $76\frac{1}{2}$. Metaliki 4-proc. 61. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $86\frac{7}{8}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $107\frac{1}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 27 — Paryż $124\frac{1}{8}$. — Akcye Bankowe 1038. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.—

Kurs krakowski z dnia 2go lutego. Bankn. austr. żądają 105, płacą 104 — Pruski kurant żąd. 110, płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 105, płacą 104. — Cwancygiery nowe ż. 115 płacą 114. — Cwancyg. stare żąd. 115, pł. 114. — Imperyały żąd. $36\frac{4}{5}$, pł. $36\frac{1}{2}$. — 20-franki Dukaty austr. holend. żąd. 21, płacą $20\frac{1}{2}$ — Listy zast. polskie z kuponami żądają 36, pł. $35\frac{1}{3}$ — Listy zast. galic. z kuponami żąd. 101, płac. $100\frac{1}{3}$. — Listy Indemn. z kupon. ż. $78\frac{1}{4}$, płacą $77\frac{1}{2}$.

Przegląd polityczny.

Nienadeszły dzisiaj przez cały dzień żadne wiadomości i depesze, z powodu zamieci śniegowéj wszystkie poczty zaległy.

Przyjechali od 31 stycznia do 1 lutego

HOTEL POLLERA. Friedlender Emanuel kupiec z Gliwic. Masłowski Marceli wł. dóbr z Dąbrowy. Wreczniak Paulina obywatelka z Bochni. Füscher Salomea obywatelka z Tarnowa. Tyszkowski Wincenty wł. dóbr, Zieliński Apolinary wł. dóbr z Sącza. Bürgel Robert z Wrocławia. Łapczyński Emil wirtuoz, Fawel Józef artysta z Wiednia. Korwin Jan z Przemyśla. Hr. Lanckoroński Stanisław wł. dóbr ze Lwowa. Hr. Łoś Adam z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
- *Pociąg osobowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
- *Pociąg pocztowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
- *Pociąg pocztowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
- *Pociąg osobowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 1 lutego. Dowóz zboża tak z Królestwa Polskiego jak i z Galicyi, był dzisiaj nader mały, zapewne z powodu zamieci śniegowéj; kupujący także się nie pokazywali i cały ruch targowy ograniczał się na zakupnach dziennéj potrzeby. Zmiany cen nie dają się wcale oznaczyć, bo ani jednéj większéj partyi nie sprzedano. Koniczyna wciąż w wielkim pokupie; wywóz do Prus i Niemiec trwa nieustannie, tak, iż niemożna się spodziewać zniżenia cen, lecz owszem, takowe utrwalają się codziennie więcéj. Kilka znacznych partyj czerwonéj koniczyny tak średnio-pięknéj jako i celnéj po 48—52 złr. (175 f. wied.) sprzedano z odstawą do dworca kolei żelaznéj w Krakowie; biała w małych ilościach sprzedawana po 66—68 złr. (180 f. wied.). Handel koniczyną liczy się w tym roku do bardzo znacznych gałęzi handlu produktowego. Nietylko z Galicyi dostawiają bardzo pięknego nasienia koniczyny, ale i z Królestwa Polskiego znaczne przybywają tu partye celnego nasienia, przechodzącego pięknością galicyjskie; dawniéj zaś stąd wywożono koniczynę do Królestwa Polskiego. Rzepak dawniéj nader pożądany przez spekulantów, dziś upadł zupełnie w handlu. Od kilku już miesięcy nikt o niego nie zapyta. Siemię lniane znajduje jeszcze jaki taki pokup, ale idzie tanio; po większéj części wyprowadzają je do Prus. Kilka znacznych partyj z Galicyi, ziarno piękne i czyste płacono z odstawą na kolei w Krakowie po 10¾—11 złr.

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 1 do 11 listopada 1855.

W parafii Panny Maryi.

Urodzeni: 1) Maryanna córka Antoniny Banach. 2) Walerya córka Piotra Kalistowskiego. 3) Franciszek syn Joanny Schmelzer. 4) Herman syn Antoniego Nenning. 5) Barbara córka Wawrzyńca Karkusieńskiego. 6) Barbara córka Stanisława Rajskiego. 7) Tomasz syn Franciszka Palińskiego. 8) Walerya córka Ludwika Łachmana.

Zaślubieni: 1) Usarski Franciszek kawaler z Henryką Rath panną.

W parafii Wszystkich-Świętych.

Urodzeni: 1) Mikołaj syn Anny Bartyzelownéj 2) Mikołaj syn Franciszki Gniotkownéj. 3) Marya córka Antoniego Kutschka. 4) Marya córka Stanisława Karczewskiego. 5) Stanisław syn Ferdynanda Sajkuły.

Zaślubieni: 1) Wincenty Leichard kawaler z Maryanną Stokłosińską panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: 1) Teresa córka Anny Marczyńskiéj. 2) Franciszek syn Katarzyny Pietrzykownéj. 3) Maryanna córka Franciszka Króla. 4) Mikołaj syn Marcina Bały. 5) Andrzej syn Wincentego Bielika.

W parafii S. Floryana.

Urodzeni: 1) Maryanna córka Ludwika Kuli. 2) Franciszek syn Wincentego Wiadrowskiego. 3) Barbara córka Maryanny Skalonki.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: 1) Jan syn Stanisława Kwiatka. 2) Andrzéj syn Mateusza Bukowskiego. 3) Maryanna córka Ludwika Kopniaka.

W parafii Bożego-Ciała.

Urodzeni: 1) Maryanna córka Feliksa Kocika. 2) Maryanna córka Wojciecha Walka.

W parafii Zwierzyniec.

Urodzeni: 1) Franciszek syn Macieja Książczyka. 2) Wiktorya córka Floryana Rydla.

Starozakonni.

Zaślubieni: 1) Jakób Fischer z Hindą Malcza Landau. 2) Kiwa Kleinmann z Scheindlą Chają. 3) Puttmann Klinberger z Genną Sturz.

URZĘDOWE.

Kundmachung. (146--3)

Von Seite der k. k. Genie- und Befestigungsbau-Direktion in Krakau wird bekannt gemacht, dass bis zum 14. Februar 1856 bei derselben gesiegelte schriftliche Offerte, über das im Baujahre 1856 erforderlich werdende Fuhrwerk zur Verführung der Mauerziegeln auf die im Bau begriffenen Bau-Objekte von I bis VIII, der Bruchsteine und des Sandes auf die Bau-Objekte VII und VIII, dann über die Beistellung der Tagfuhren, und Dienstes-Kalleschfuhren, angenommen werden.

Die Bedingnisse zur Uibernahme dieses Geschäftes sind folgende:

1) Jedes Offert muss mit dem obrigkeitlichen Zeugnisse des laufenden Jahres, über die Rechtschaffenheit des Offerenten, dann mit einem Certifikate der hiesigen Handels- und Gewerbekammer durch welches der Offerent befähigt erklärt wird, dass er die Verführung der Baumaterialien, in der nothwendig werdenden Menge, und Beistellung der Tagfuhren in der erforderlichen Anzahl in dem festgesetzten Termine verlässlich zu besorgen im Stande ist, versehen sein. Mit Einreichung des Offerts muss zugleich ein Vadium von 1500 fl. CMze entweder im Baaren, in k. k. Staats-Obligazionen nach dem börsemässigen Kourse berechnet, oder in einem von k. k. Fiscus anerkannten Hypotekar-Instrumente erlegt werden; welches im Erstehungsfalle zur Kontrakts-Kaution auf 3000 fl. erhöhet werden muss.

Am 15. Februar 1856 werden die eingereichten Offerte um 10 Uhr Vormittags komissionell eröffnet, und hierauf alsogleich die mündliche Verhandlung fortgesetzt.

2) Jeder Offerent muss sich verpflichten zum Behufe der Material-Verführungen und Beistellung der Tagfuhren, vorläufig 10 Paar Pferde auf der Streu zu halten, wogegen ihm von Seite der k. k. Genie- und Befestigungsbau-Direktion die Zusicherung gegeben wird, dass diese Anzahl Pferde, das ganze Jahr hindurch Beschäftigung erhalten soll.

Wird dieses eigene Fuhrwerk gegen Erwarten entbehrlich, kann dessen Verpflichtung binnen 21 Tagen ohne weitere Entschädigung gekündet werden.

3 Die Mauerziegeln sind von Fortifikazions-Ziegelschlag zu Zabłocie auf nachstehende Bau-Objekte zu verführen, u. z.

I	Auf das Kastel in Krakau auf . . .	2100⁰ Distanz
II	„ „ Fort am Kościuszko . . .	5200⁰ „
III	In die Lunette auf der Warschauer Strasse	3360⁰ „
IV	In die Lunette auf Grzegórzki . .	3168⁰ „
V	Zum Thurme St. Benedict	1200⁰ „
VI	„ „ Krzemionki	2200⁰ „
VII	Zur Schanze Nr. 7 links bei Łobzów .	4800⁰ „
VIII	„ „ Nr. 9 rechts „ .	5400⁰ „

Die Bruchsteine werden aus dem Steinbruche unterhalb des Kościuszko Hügels auf der neu herzustellende Strasse über die Błonia auf das Objekt VII Schanze Nr. 7 und VIII Schanze Nr. 9 . . 2000⁰ u. 2700⁰ „
und allenfalls die Fronte I, II auf . . . 1700⁰ „
„ „ „ VI und VII auf . 3600⁰ „
so wie der Sand aus der Weichsel auf das Objekt VII auf. . . . . 3800⁰ „
das Objekt VIII auf. . . . . 4400⁰ „
zu verführen sein.

Für jedes dieser Objekte muss der Transports-Preis mit Angabe der zu führenden Artikel, einzeln mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein.

Ebenso muss der Preis für die ganze und halbe einspännige oder zweispännige Tagfuhr, sowie für eine einzelne Fuhr angegeben werden.

Jede zweispännige Fuhre hat eine Last von 25 Zentner, also 250 Stück Ziegel zu laden, und an jedem Tage 4 deutsche Meilen zurückzulegen, schwächere Ladungen werden nach der obigen Leistung propt. berechnet, leichte Tagfuhren aber eben so nach der Ladung propt. wohlfeiler beizustellen sein

4) Hat der Unternehmer die zum Auf- und Abladen der Baumaterialien erforderlichen Arbeitskräfte beizustellen, welche in dem Preise mitbegriffen sind.

5) Da zu Folge hohen Hofkammer-Präsidial-Dekrets vom 17. Mai 1821 und Gubernial-Dekrets vom 15ten Juni 1821 Z. 31,269 §. 4 lit. h, alle mit Freipässen der k. k. allgemeinen Hofkammer, oder von der Landesstelle versehenen Fuhren, welche ein unmittelbares Aerarial-Gut über die Franz-Josefs-Brücke führen, die Mauthbefreiung genissen; so werden die betreffenden mit fortifikatorischen Eigenthum beladenen Fuhren, von der Genie- und Befestigungsbau-Direktion mit Freipässen versehen werden, und von der Entrichtung der Mauth auf der Franz-Josefs-Brücke befreit sein, welchen Umstand der Offerent bei Festsetzung der Anbothspreise zu berücksichtigen hat, doch hat derselbe alle übrigen Strassenmauthen aus Eigenem zu bestreiten.

6) Sollten mehrere Unternehmer in Kompagnie diese Verführungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Aerar in solidum, d. i. Einer für Alle, und Alle für Einen, für die vollkommene Ausführung der durch das Offert übernommenen Verbindlichkeit, wobei als Bedingniss festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit Einem die Abrechnungen, und sonstige Verhandlungen gepflogen werden.

7) Alle auf den Kontrakt und die Abrechnungs-Dokumente Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.

8) Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen sollten, wird keine Rücksicht genommen werden.

9) Die übrigen Kontrakts-Bedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k. Fortifikations-Baurechnungskanzlei in Krakau, Franziskaner Gasse Nro 221 zu ebener Erde eingesehen werden.

Krakau den 16ten Jänner 1856.

N. 199. Edict. (139--3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Rzeszow wird durch gegenwärtiges Edict bekannt gemacht: Es sei von diesem Gerichte in die Eröffnung eines Konkurses über das gesamte bewegliche und in Galizien befindliche unbewegliche Vermögen des hiesiegen Handelsmann David Wittels gewilligt worden.

Es wird daher jedermann der an David Wittels eine Forderung zu stellen berechtigt zu sein glaubt, hiermit erinnert bis zum 16 April 1856 die Anmeldung seiner Forderung in Form einer formlicher Klage wider Herrn Jur. Dr. Zbyszewski als Vertreter der David Willeschen Concursmasse bei diesem k. k. Kreisgerichte so gewiss einzureichen, und in derselben nicht nur die Richtigkeit seiner Forderung, sondern auch das Recht, kraft dessen er in eine der gesetzlich bestimmten Klassen gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen, widrigens nach Verfliessung des erst bestimmten Tages, Niemand mehr gehört werden, und diejenigen die bis hahin ihre Forderung nicht angemeldet haben, in Rüksicht dieses Concurs-Vermögens ohne Ausnahme auch dann abgewiesen sein sollen, wenn ihnen wirklich ein Kompensationsrecht gebührte, oder wenn sie auch ein eigenes Gut von der Masse zu fordern hätten oder wenn ihre Forderung auf ein liegendes Gut das Verschulden vorgemerkt wäre, also dass solche Glaübiger, wenn sie etwa in die Masse schuldig sein sollten, die Schuld, ungehindert des Compensations Eigenthums und Pfandrechtes das ihnen sonst zu Statten gekommen wäre, abzutragen, erhalten werden würden.

Zur Wahl des Creditoren-Ausschusses und eines neuen Vermögensverwalters oder zur Bestätigung des in der Person des Handelsmann H. Ignatz Schaitter einstweilen bestellten, wird die Tagfahrt auf dem 5 May 1856 Vormittags bei diesem Gerichte bestimmt, wozu sämtliche Glaübiger vorgelanden, die Ausbleibenden aus der Wahrheit der Erscheinenden beitretend gehalten werden.

Rzeszow am 16 Jänner 1856.

[124--3.] Edict.

[N. 2927.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Hr. Kasimir Grafen Starzyński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 152 pag. 1 vorkommenden Gutes Zdzary behufs der Zuweisung der kk. Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 25 Juni 1855 Z. 4146 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 5811 fl. 20 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 28ten Februar 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierots wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlug nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des kk. Kreisgerichtes.

Tarnów von 18 Dezember 1855.

N. 9983. Edict. (33--3)

Vom k. k. Tarnower Landrechte werden in Folge Einschreitens des Herrn Stanislaus Kotarski und Fr. Kunegunde Kotarska in eigenen und als Vormünderin der Fräul. Marianna Kotarska bücherlicher Besitzer und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 117. p. 152. et D. 218. pag. 414. dann Dom cod p. 176. et Dom. cod p. 164 vorkommenden Güter Brzysk, Ujazd und Klodowa Behufs der Zuweisung der mit Ausspruch der k. k. Grundentlastungsbezirks Commission in Jaslo vom 25ten Februar 1855. für obige Güter u. z. für Brzysk mit 16,429 fl, für Ujazd mit 15511 fl 55 kr. und für Klodowa mit 8609 fl. 42⁴/₈ kr. also für alle Gütter mit 30,550 fl. 37⁴/₈ kr. in Con. Mze definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapital, diejenigen, denen Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 13. März 1856. bei k. k. Kreis-Gerichte in Neu Sandec schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Ausgefertigt von Neu Sandecer k. k. Kreisgerichte im Namen des bestandenen k. k. Tarnower Landrechtes.

Aus dem Rathe des k. k. Landrechtes.

Tarnow am 31. August 1855.

---

(202) Kundmachung. (3)

Se. Exzellenz der Herr k. k. Landes-Präsident des Krakauer Verwaltungs Gebiethes haben die Bezirksamtskanzlisten Ludvig Biernacki und Vinzenz Zieliński dann den Kämmereikanzlisten Adalbert Wiśniowski zu Kreisamts-Kanzlisten zu ernennen befunden.

Krakau am 26. Jänner 1856.

---

(200) Obwieszczenie (3)

[N. 582.] Śledziowski Mateusz czeladnik szewski obecnie w Warszawie przebywający stara się o paszport emigracyjny w kraj Król. Polskiego. Co podając do publicznéj wiadomości wzywa się każdego aby o zachodzić mogącéj ku temu przeszkodzie Magistrat zawiadomił.

Z Magistratu krol. gł. M. Krakowa.

Kraków dnia 17 stycznia 1856 r. *Tobiaszek.*

Kundmachung.

[N. 640.] Wegen Uiberlassung des Baues eines Schulhauses in Rudawa wird die öffentliche Lizitationsverhandlung am 5ten Februar und im Falle eines ungünstigen Frfolges am 13ten Februar 1856 bei dem k. k. Bezirksamte in Krzeszowice gegen Erlag eines 10-perzentigen Vadiums abgehalten werden. Der Kostenbetrag ist 4039 fl. 13 kr. CMze und können den Plan die Vorausmass und die Bedingungen in der Kanzlei des Bezirksamtes eingesendet werden. — K. k. Bezirksamt.

Krzeszowice 6ten Jänner 1856. (190--3)

---

(198) Kundmachung. (6)

Mittwoch den 30ten Jänner 1856 werden zu Kenty,
Freitag „ 1ten Februar „ „ Biała,
Montag „ 4ten „ „ „ Andrychau,
Dienstag „ 5ten „ „ „ Sajbusch,
Montag „ 11ten „ „ „ Zator,
Dienstag „ 12ten „ „ „ Oświęcim,
an jedem dieser Tage gegen 100 Stück k. k. überzählige Dienstpferde an den Meistbiethenden gegen gleichbare Bezahlung öffentlich veraussert.

Wovon die allgemeine Verlautbarung geschieht.

Vom k. k. Commando der mähr. schles. 195 Corps Procento Division.

Zator am 25ten Jänner 1856.

---

(215) Edict. (1-3)

[N. 1417.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider Onufrius Ujejski und dessen allenfällige Erben und Rechtsnehmer unbekannten Wohnortes. — Fr. Alexandra de Strzyżowskie Stadnicka im eigenen Namen und als Mutter und Vormünderin Namens ihrer minderjährigen Tochter Eugenia, Stanisława, Ludwika 3 Namen Stadnicka wegen Extabulirung der durch Michael Rola Wolski über den Gütern Rzuchowa sichergestellte Caution pr. 2165 flp. 29 gr., unterm 31ten October 855 Z. 1417 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache der Termin auf den 27ten März 1856 10 Uhr V. M. festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advok. Dr. Serda mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advok. Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Tarnów den 18. Dezember 1855.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0⁰Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
31	2	324‴ 40	+ 0⁰2	71	pł. zachodni średni	pogoda z chmurami			
	10	324 23	— 3 4	90	„ mocny	pogoda		-3⁰4	+0⁰3
1	6	323 71	— 3 8	49	„ „	pochmurno	śnieg		

Dodatek do N. 28 Dziennika „CZAS“ z d. 2 Lutego 1856.

(183) **Konkursausschreibung.** (1-3)

[ad Nr. 33,669.] Zur Besetzung der Erledigten Stadthebammenstelle zu Biala, Wadowicer Kreises, mit welcher eine Bestellung jährlicher 80 fl. CMze verbunden, wird der Konkurs bis Ende Februar dieses Jahres ausgeschrieben. Bewerberinnen um diese Stelle haben ihre Gesuche, welche mit einer Abschrift ihres Befähigungs-Diploms, ihrem Taufscheine, einem Moralitäts-Zeugnisse und der Nachweisung ihrer bisher geleisteten Dienste und sonstigen Verdienste, belegt sein müssen, bis zum festgesetzten Concurs-Termine bei dem Stadtmagistrate zu Biala einzureichen. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 21 Jänner 1856.

---

(189) **E d i c t.** (1-3)

[z. Z. 844 u. 846.] Vom k. k. Rzeszower Kreisgerichte wird allen auf den, dem Herrn Heinrich und der Frau Rosalia Nowakowska, gehörigen, im Rzeszower Kreise gelegenen Gütern Przybyszówka mit ihren Forderungen versicherten Gläubigern hiemit bekannt gegeben, dass mit dem Entschädigungsausspruche der k. k. Grundentlastungsbezirkskommission in Rzeszów vom 30 April 1855 für diese Güter ein Urbarial-Entschädigungs-Capital von 9663 Gulden CMze in Grundentlastungs-Obligationen ermittelt worden ist. Es werden daher sämmtliche mit ihren Forderungen auf diesen Gütern versicherten Gläubiger aufgefordert, entweder mündlich bei der zu diesem Zwecke hiergerichts bestehenden Commission, oder schriftlich durch das Einreichungsprotokoll dieses k. k. Kreisgerichtes ihre Anmeldungen, unter genauer Angabe des Vor- und Zunamens und Wohnortes (Hausnummer) des Anmelders und seines allenfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit dem gesetzlichen Erfordernisse versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat, unter Angabe des Betrags, der angesprochenen Hipothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allenfälligen Zinsen, insoweit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen, unter bücherlicher Bezeichnung der angemeldeten Post, und wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausser dieses k. k. Kreisgerichts hat, unter Nahmhaftmachung eines daselbst befindlichen Bevollmächtigten zur Annahme der gerichtlichen Vorladungen, widrigens dieselben lediglich mittelst mit der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden, um so sicherer bis einschliesslich den 31ten März 1856 zu überreichen, widrigens der sich nicht meldende Gläubiger bei der seinerzeit zur Vernehmung der Interessenten zu bestimmenden Tagsatzung nicht mehr gehört, er in die Ueberweisung seiner Forderung, auf das bereits ermittelte Entlastungskapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge einwilligend angesehen werden wird und das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erschienenen Interessenten im Sinne des §. 5 des Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen unter der Voraussetzung verliert, dass seine Forderung, nach Massgabe ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungskapital überwiesen worden, oder nach Massgabe des §. 27 des kaiserlichen Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Rzeszów am 24. Dezember 1855.

---

(209) **Kundmachung.** (1-3)

[ad N. 141.] Im Nachhange zu der h. v. Konkursausausschreibung vom 21ten Dezember 1855 Z. 6864 praes. hinsichtlich der in diesem Verwaltungsgebiethe noch zu besetzenden adjutirten und unendtgeldlichen Konzeptspraktikanten-Stellen wird bekannt gegeben, dass den Bewerbern aus anderen Kronländern, insoferne dieselben ihre wirkliche Bedürflichkeit nachzuweisen vermögen in Folge Erlasses des h. Ministeriums des Inneren vom 14ten August 1855 Z. 8971 M. I. eine Aversual-Reisevergütung von 1 fl. für jede bis zu ihren neuen Bestimmungsort zurückzulegende Me le zugestanden wird.

Uebrigens wird die bezogene Konkursausschreibung dahin berechtigt, dass bei dieser k. k. Statthalterei-Abtheilung noch 22 Konzeptspraktikanten-Stellen mit und 11 ohne Adjutum zu besetzen sind.

Vom Praesidium der k. k. Statthalterei-Abtheilung.

Kaschau den 9ten Jänner 1856.

Kundmachung.

[Z. 681.] Zur Sicherstellung der Bauzeug-Anschaffung für den Bedarf des den Krakauer Strassenbezirkes im J. 1856 wird die Lizitations-Verhandlung am 15ten Februar 1856 in die 9te Vormittags-Stunde bei dieser k. k. Kreisbehörde abgehalten werden.

Die Anbothe kennen von den Unternehmungslustigen entweder bei der Verhandlung selbst mündlich oder vor und während der Verhandlung mittelst schriftlichen Offerte gemacht und muss jeder Anboth mit der von dem Fiskalpreise pr. 287 fl. $^2/_4$ kr. entfallenden $10/_{100}$ Vadium von 29 fl. versichert werden.

Die Einsichtsnahme der Kostenüberschläge und sonstige Lizitationsbedingnisse steht während den gewöhnlichen Amtsstunden Jedermann frei. (184)

Licitations-Ankündigung.

[N. 116.] Der Aufbau eines neuen Arrestgebäudes bei dem k. Bezirksamte zu Krynica wird mittelst einer öffentlichen Lizitation, an den, die mindeste Vergütung fordernden Baulustigen überlassen.

Die Lizitation wird bei dem k. Bezirksamte zu Krynica am 11ten Februar l. J. abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt 1689 fl. 28$^1/_4$ kr. CMze.

Schriftliche Offerten werden auch angenommen und die übrigen Bedingungen werden bei der Lizitation bekannt gemacht werden. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez am 23. Jänner 1856. (192-1-3)

---

(180) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[N. 989.] Am 26ten Februar 1856 wird bei der Sandecer k. k. Kreisbehörde die Lizitation zur Verpachtung der Muszyner Pfartemporalien für die Zeit vom 24ten März 1856 bis dahin 1857 abgehalten werden.

Die Ertragsrubriken im Marktorte Muszyna sind:

a) an Äckern 7 Joch 1250 □ Klaftern.
b) an Gärten, Wiesen und Hutweiden 9 Joch 825 □ Klf. Davon ist der von der Pfarrwohnung befindliche Theil des Gartens, in so weit die Wirthschaftsgebäude reichen, der Pfarr-Administrator überlassen, daher von der Verpachtung ausgeschlossen.
c) an Messalien von der Muszyner Innsassen 45 Ktz. Korn und eben so viel Haber.

Ferner werden der Verpachtung unterzogen, die Einkünfte des Pfarrgutes Wierchomla wielka welche bestehen aus

d) 32 Joch 499 □ Klf. Äcker
e) 7 „ 140 „ „ Gärten und Wiesen
f) 82 „ 818 „ „ Hutweiden, wobei bemerkt wird, dass 3 Joch 440 □ Klf. Garten und 8 Joch Hutweiden in Äcker verwandelt worden sind, daher sich der Flächen Inhalt bei Äcker um 11 Joch 440 □ Klf. vermehrt, dagegen bei Gärten und Hutweiden um so viel geringer herausgestellt.
g) Der Nutzen der Brettsäge sammt einer Zugabe von 150 Stück, 14 bis 22 zöllige abständigen und überständigen Tannenstämmen aus den Wierchomler Waldungen, ohne Zufuhr und Erzeugung, welche der Caal-Eörster dem Temporalier-Pächter auszeichnen wird.
h) Der Nutzen einer zweigängigen Mahlmühle und
i) einer Walkmühle mit 4. Stampfen.
k) Der Nutzen der Propination sammt einem Wirthshause,
l) Der Nutzen von 2 Stück Melkkühen und eines Bienenstockes.
m) 30 N. Ö. Klf. hartes Brennholz, welches der Ersteher aus der vorhandenen Lager- und abständigen Buchenholze sich selbst erzeugen und zuzuführen hat.

Der Fiskalpreis für die Einkünfte in Muszyna und des Pfargutes Wierchomla wielka beträgt zusammen 746 fl. 15$^1/_4$ kr. CMze, wovon vor der Lizitation das 10% Vadium im Baaren zu erlegen ist.

Nebstbei erhält der Ersteher folgenden fundus instructus u. z.

in Muszyna

1$^1/_2$ Koretz Winterkorn welches jedoch nicht angebaut ist, und 3 Koretz Gerste, 10 Koretz Haber;

in Wierzchomla Wielka

3 Koretz Winterkorn angebaut, 12 Garnetz Sommer-Weitzen, 4 Koretz Gerste, 15 Koretz Haber, 15 Koretz Kartoffeln, 8 Garnetz Klee angebaut, 16 Garnetz Hanfsaamen und 4 Garnetz Leinsaamen, dann ein paar Ochsen; welchen fundus instructus der Pächter bei seinem Austritte wieder zurückzulassen verpflichtet ist.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandetz am 18. Jänner 1856.

[Z. 150]. **E d i k t.** (208-1)

Vom k. k. Bezirksamte Biała als Gericht wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen des Johann Spacier und der Frau Auguste Kaider aus Biała, die den Eheleuten Georg und Marianna Jenkner gehörige Häuslerstelle sub Nr. 12 in Lipnik, bestehend aus dem aus Holz erbauten Hause und 214 □^{0} Gartengrund, wegen dem Ersteren schuldigen 82 fl. und der Letzteren 120 fl. CMze, am 3. März und 3. April 1856 jedes mal um 9 Uhr Früh in der dasigen Gerichtskanzelei mit dem Bemerken meistbiethend veräussert werden wird, dass dieselbe bei keiner dieser Feilbiethungstagfahrten unter dem erhobenen Schätzwerthe pr 165 fl. 18 xr. CMze nicht hintangegeben wird.

Kauflustige werden zu dieser Feilbiethungstagfahrt mit dem Bemerken vorgeladen, dass sie sich mit dem 10% Vadium im Betrage von 16 fl. 18 xr. CMze zu versehen haben; die näheren Lizitationsbedingnisse können vor der Lizitation hieramts während den Amtsstunden eingesehen werden.

Biała den 15ten Jänner 1855.

Der k. k. Bezirksvorsteher.

[Nro 111]. Das k. k. Bezirksamt Głogów als Bezirksgericht, wird über Ansuchen des Josef Thaler aus Głogów in die Amortisierung des von dem k. k. Steueramte Głogów ausgestellten auf den Namen des Josef Thaler lautenden Certificates Nro 67 des Nationalanlehens vom Jahre 1854 worauf die mit 18ten Jänner 1856 fälligen 14 Raten mit Sieben Gulden CMze eingezahlt wurden bewilliget.

Es werden alle diejenigen welche auf das gedachte Certificat einen rechtlichen Anspruch zu haben glauben aufgefordert, ihre allfälligen Rechte innerhalb Eines Jahres darzuthun, widrigens nach Ablauf des Edictalstermines über neuerliches Ansuchen die Urkunde amortisirt, und für null und nichtig erklärt werden wird.

K. k. Bezirksamt Głogów als Bezirksgericht am 18. Jänner 1856. (181-1-3)

---

(185) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 1183.] Zur Besetzung der bei der k. k. Kreisbehörde in Bochnia erledigten Registrantenstelle mit dem Jahresgehalte von 500 fl. CMze wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas“ gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, Nr. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten der Bochniaer Kreisbehörde verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 24. Jänner 1856.

Kundmachung.

[N. 864.] Behufs Ueberlassung der grösseren Reparationsherstellungen im Krakauer Strassenbaubezirke zur Ausführung im Unternehmungswege wird die lizitatorische Verhandlung wiederholt am 25ten Februar l. J. um 9 Uhr Vormittags bei dieser k. k. Kreisbehörde gepflogen werden.

Die Konservationsherstellungen sind:

1) Auf der schlesischen Strasse der Neubau des schadhaften Kanals N. 99 und den hochortig genehmigten Fiskalpreis von 262 fl. 5$^1/_4$ kr. CMze.
2) Auf derselben Strasse der Umbau des eingestürzten Schlauches N. 42 in einen Kanal um den Fiskalpreis von 219 fl. 46 kr. CMze.
3) Auf der Porember Strasse der Ueberbau des Kanals Nr. 7 gegen eine Vergütung von 251 fl. 17$^1/_4$ kr. CMze.
4) Auf der Lobsower Strasse die Erbauung einer Brücke statt des vom Hochwasser zerstörten Kanals Nro 3 um den Fiskalpreis von 374 fl. 47 kr. in CMze.

Jedem Unternehmungslustigen steht es frei seinen Anbot entweder mündlich bei der Lizitationsverhandlung oder vor und während dieser Verhandlung mittelst schriftlicher, bei dieser k. k. Kreisbehörde einzubringenden Offerte zu machen.

Jeder Unternehmungslustige muss seinen Anbot durch Erlag eines 5% Vadiums von den erwähnten Fiskalpreisen versichern, welches Vadium von dem Ersteher zu 5% ergänzt werden muss, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendeter Verhandlung zurückgestellt wird.

Die sonstigen Lizitationsbedingungen so wie die Pläne und Kostenüberschläge können vor der Lizitation in den gewöhnlichen Amtsstunden bei dieser k. k. Kreisbehörde eingesehen werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 25. Jänner 1856. (212)

(213-1-3) **Kundmachung.**

[Z. 141.] Mit Bezug auf die unterm 2ten d. M. erfolgte Konkursausschreibung zur Besetzung von 10 adjutirten und 11 unentgeltlichen Konzeptspraktikanten im *Pressburger Verwaltungsgebiethe* wird hiemit verlautbaret, dass das h. k. k. Finanzministerium im Einvernehmen mit dem h. Ministerium des Innern jenen Bewerbern aus anderen Kronländern, welche um erledigte Konzeptspraktikantenstellen in Ungarn, einschreiten, insoferne dieselben ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen vermögen, im Falle ihrer Aufnahme eine Aversual Reiseentschädigung von 1 fl. CMze für jede bis zu ihrem neuen Bestimmungsort zurückzulegende Meile und allenfalls auch angemessene Vorschüsse hierauf zur Ermöglichung der Abreise zuzugestehen befunden hat.

Zu diesem Behufe werden die Bewerber um Konzeptspraktikantenstellen, welche auf diese Reiseentschädigung Anspruch zu machen in der Lage sind, und darum ausdrücklich ansuchen angewiesen, ausser den in der h. o. Konkursausschreibung von 2ten d. M. namhaft gemachten Erfordernissen, durch ein beglaubigtes Zeugniss auch ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen.

In Anbetracht der gegenwärtigen Zeitverhältnisse dürfen laut h. Ermächtigung für die gedachten Bewerber aus anderen Kronländern, insoferne sie den Anforderungen ihrer Bestimmung entsprechen, bis zu ihrer Beförderung auf wirkliche Beamtenstellen bei wirklichem Bedarfe perjodische Remunerationen bis zum Betrage von 100 fl. in einem Jahre bei den hohen Ministerien in Antrag gebracht werden.

Pressburg am 11ten Jänner 1856.

Vom Praesidium der Pressburger k. k. Statthalterei-Abtheilung.

N. 356 **Konkurs-Ausschreibung.** (94--3)

Zur Wiederbesetzung der erledigten Adjunktenstellen bei den gemischten Bezirksämtern in Krosno, Jasloer Kreises, und Myślenice Wadowicer Kreises mit dem Gehalte von 700 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstuffe von 800 fl. wird der Concurs bis zum 6. Februar l. J. ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre Gesuche, unter Nachweisung der zurückgelegten juridisch-politischen Studien, dann der Befähigung zur Ausübung des Richteramtes und der politischen Geschäfts-Verwaltung, wenn dieselben bereits angestellt sind, im Wege ihrer Vorgesetzten Behörde, und wenn sie bisher nicht angestellt sind im Wege der Kreis-Behörde in deren Kreise sie ihren Wohnort haben, an die Jasloer Kreis-Behörde bezüglich der Adjunctenstelle in Krosno, und an die Wadowicer Kreis-Behörde bezüglich der Adjunctenstelle in Myślenice zu überreichen.

Von der k. k. Ständigen Commission für Personal Angelegenheiten der gemischten Bezirks-Aemter.

Krakau am 5ten Jänner 1856.

---

(134) **Einberufungs-Edict.** (3)

(N. 33,583). Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebiets, wird der nach Krakau zuständige gewesene Handelsmann Samuel Lemel Meisels, welcher sich unbefugt in England aufhält, in Gemässheit des allerhöhsten Patents von 24. März 1832 §. 32. vorgeladen, und zur Rückehr in seine Heimat, oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit im Auslande, in der vom Tage der Einschaltung dieses Einberufung-Edikts in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach Ablauf dieser Frist gegen demselben nach dem allerhöhsten Auswanderungs-Patente von 24. März 1832. werde verfahren und die darin festgesetzten rechtlichen Folgen und Strafen unnachsichtlich werden in Vollzug gesetzt werden.

Krakau den 14. Jänner 1856.

Einberufungs-Edict.

[N. 33,868.] Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebiets wird der nach Krakau zuständige Privat-Ingeneur Ernest Bauman, welcher sich unbefugt in Preussen aufhält, im Grunde des allerhöchsten Patentes vom 24. März 1832 §. 32 durch gegenwärtiges Edikt vorgeladen und zur Rückkehr nach Krakau oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit im Auslande in der vom Tage der Einschaltung dieses Einberufungs-Edikts in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung zurechnenden Frist vom 3 Monaten, mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach Verstreichung dieser Frist, gegen denselben nach dem allerhöchsten Auswanderungs-Patente vom 24. März 1832 werde verfahren, und die darin festgesetzten rechtlichen Folgen und Strafen unnachsichtlich werden in Vollzug gesetzt werden.

Krakau den 15. Jänner 1856. (133--3)

(N. 362.) **E d i c t.** (138--3)

Die nachstehenden vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen und zwar:

aus Neu-Sandez

Name	H. Nro
Jakob Muhalik	H. Nro 365
Michael Turek	„ 450
Franz Styczeński	„ 14
Franz Jelonek	„ 49
August Malarz	„ 118
Peter Fabiański	„ 134
Michael Mrozowicz	„ 321
Stanislaus Brachel	„ 429
Christian Rille	„ 418
Johann Tuczyński	„ 567
Simon Schweid	„ 542
Leib Linker	„ 118
Samuel Isak Bohin	„ 118
Nathan Abe Lustbader	„ 167
Iser Knobloch	„ 186
Saul Fuchs	„ 199
Oscher Landauer	„ 204
Nuchen Weinfeld	„ 219
Benjamin Grünberg	„ 228
Salke Heller	„ 233
Hersch Goldfinger	„ 235
Moses Hochhauser	„ 243
Aron Buxbaum	„ 249
Haskel Schimmel	„ 252
aus Zalubincze	
Simon Herl	„ 29
Itzig Herl	„ 29
Johann Szugalek	„ 41
Joseph Klag	„ 42
Franz Gawlik	„ 108
aus Zawada	
Michael Poremba	„ 24
Martin Schmitlinger	„ 92
Moses Steinhof	„ 96
aus Rdziostów	
Josef Fecko	„ 28
aus Dąbrówka	
Adalbert Czoch	„ 42
aus Skrzętła	
Adam Wójcik	„ 11
aus Just	
Josef Krzeszowski	„ 12
aus Klęczany	
Anton Gorecki	„ 19
aus Krasne	
Mathias Kotuś	„ 49
aus Witowice dolne	
Ignac Fularz	„ 22
aus Łęki	
Jakob Klimek	„ 34
aus Łęka	
Michael Kasana	„ 4
aus Librantowa	
Kasper Koral	„ 61
aus Januszowa	
Jakób Buxbaum	„ 16
Joseph Grzybek	„ 32
aus Wielopole	
Jankel We'ner	„ 26
aus Dąbrowa	
Peter Golenia	„ 8
aus Frycowa	
Adam Kościołek	„ 29
Feliks Kowalik	„ 59
aus Nawojowa	
Theodor Zaczek	„ 62
aus Popardowa	
Martin Nossal	„ 10
aus Złotne	
Mathias Majocha	„ 35
aus Sienna	
Wolf Silbermann	„ 3
Nathan Ring	„ 3
Mandel Ring	„ 3

aus Zbyszyce

Franz Karwala . . . . „ 2

aus Zeleznikowa

Stanislaus Swiderski . . . . „ 92

aus Poremba mała

Abe Lustbader . . . . „ 12

Moses Lustbader . . . . „ 12

werden aufgefordert, binnen längstens 6 Wochen in ihre Heimat zurückehren widrigenfals sie als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und hiernach behandelt werden würden.

Vom k. k. politischen Bezirks-Amte.

Neusandez am 17 Jänner 1856.

---

(155) **Kundmachung** (3)

[N. 51731/1855.] Die Tabak-Gross-Trafik in Zaleszczyk, mit welcher auch der Klein-Verschleiss der Stempelmarken der niederen Gattungen verbunden ist, ist im Wege der Concurrenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerte haben bis einschliesslich 15. Februar 1856 bei der k. k. Kameral-Bez.-Verwaltung in Tarnopol, belegt mit dem Vadium von Hundert Zehn Gulden CMze einzulangen.

Die Fassung des Tabak-Materials hat in den 5 Meilen entfernten Aerarial-Magazine in Jagielnica und die Fassung der Stempelmarken in loco beim Steueramte zu geschehen.

Der Material-Verkehr betrug im v. J. 1854 42,000 ℔. im Gelde 26,000 fl.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgniss-Ausweis kann bei der gedachten Bezirks-Verwaltung und der Finanz-Landes-Direction eingesehen werden.

Lemberg am 4. Jänner 1856.

[N. 32,923.] **Obwieszczenie.** (128-2)

Podaje się do publicznéj wiadomości, że effekta poniżéj umieszczającym się wykazem objęte w roku 1853 do depozytu tutejszego złożone, jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące w dniu 24 kwietnia b. r. w gmachu Magistratualnym przez licytacyą publiczną sprzedanemi będą. — Magistrat wzywa przeto wszystkich, którzyby prawa własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swém przed licytacyą zgłosić się nieomieszkali.

Kraków dnia 6 stycznia 1856 r.

Tobiaszek.

Wyszczególnienie effektów.

Kulczyk jeden i pół złotego — pierścionek złoty bez szkła i wyobrażenie Chrystusa na szkle malowane — kawałek z monstrancyi wyzłacany — tabakierka srebrna mała — obrączka złota koronnego ślubna — brosza złota emaliowana — pierścionek złoty z różowym szkłem.

Talerzyków mosiężnych chirurgicznych trzy — moździerz mosiężny z tłuczkiem ułamanym — rądel miedziany stary spalony — pieczątka mosiężna.

Garnków żelaznych pięć — kłotka zepsuta bez klucza — naszelnik żelazny od wozu — sworzeń żelazny od wozu — kowadła żelazne - kłotka zepsuta bez klucza — klucz od wozu — dłuto — kłotek zepsutych dwie i złuto — kłotka zepsuta — kłotek dwie bez kluczy zepsutych — dłuto oprawne — kłotek zepsutych dwie — świderek mały — dłuto — moździerz żelazny z tłuczkiem — dłuta — świderek — piłka ręczna stara i szydła — dłuto nieoprawne — tygielek żelazny spalony — żelaza od młynka do kawy spalone — siekierka — młoteczek i różne żelaziwa drobne spalone — kielni murarskich dwie — waga murarska — kłotka bez klucza zepsuta i żelaza kawałków dwa — krata żelazna — dłuto stare.

Talesy żydowskich trzy — poduszka — kołdra stara — prześcieradeł dwa — bonżurek w kratę — koszula męzka — kamizelka aksamitna kolorowa — sukmana biała — surdutów liberyjnych granatowych trzy — płaszcz piaskowy sukienny — Chusteczka do nosa — mantela jedwabna czarna stara — serweta zła — koszula męzka — płaszczyk kobiecy w kratkę — flaneli kolrrowéj kawałek — chustka biała na głowę — serweta biała — chusteczek do nosa białych starych trzy — pończoch wełnianych para jedna starych — koszul dwie i koca kawałek — lamy z płaszcza kawałek — spodniczek dwie z tych jedna watowana i chustka derowa stara — Chustka derowa w pasy stara — fartuszek lila w kratkę — żupan sukienny kobiécy i rańtuszek płócienny biały — chusteczka do nosa biała — surdut piaskowy liberyjny — chustka derowa w kratę biała — chusteczka niebieska w kratkę — kożuch chłopski stary — koszula — poduszek w sypkach niebieskich dwie — kołdła stara — spodni letnich para jedna — tużurek stary letni — koszula męzka — skarpetek nicianych para jedna — obrus biały stary zły — koszula kobieca jedna — obrus — chusteczka do nosa biała — pończoch starych par dwie, szlafrok płócienkowy w kratkę — materyi z kwiatami kawałek — prześcieradeł dwa i kołnierzyk — chustka derowa stara — siennik drelichowy — koszul dwie — pierzyna i poduszka w poszwach płóciennych — chustka kobieca z frandzlami stara — półchustek bronzowy w kratkę — koszula kolorowa męzka w kratkę.

Korali podługowatych nitek trzy.

Butów starych para jedna — butów starych para jedna — ciżemek starych para jedna — siodła chłopskie.

Szafa stara — Nothobel — młotek żelazny — doppelthobet — gsemshobel — gratzanga — stamajza — bankajsów sztuk dwie — piłki ręczne dwie.

Balia drewniana do prania bielizny — flaszecka.

Koszyczek na jarzynę — pólwersak rogowy — pólwersak skórzany — pudełka drewniane z pistonami — łyżka i nóż najsiberowe — kart talia — łyżka najsilberowa — worków zgrzebnych starych dwa — kart talij dwie — kosz plecny stary — łyżeczka bankwonowa — kapelusz czarny z galonkien szychowym kokardą czarną — bawełny motków 14 i kłębków trzy — scyzoryk stary — kozik stary — nóż prosty w oprawie dębowéj — koszyczek ręczny z przykryctem i kozik stary — owroza z łańcuszkiem — szpilka szklanna niebieska — młynek do mełcia kawy — skóry czarnéj kawałek — kart starych dwadzieścia — talerz płytki — pszenicy trochę w worku — nóż stary w trzonku drewnianym — bortów szychowych żółtych około łokci ośm — kart francuzkich 84 — skórka zajęcza — brzytwa stara — brosza bronzowa z kwiatkiem emaliowanym — papieru liber dwie — łańcuszek stalowy z kluhzykiem — kart kilka francuzkich — woreczek niciany — cygarniczka piankowa i worków trzy — knotów używanych bawełnianych łutów 22 i woreczki dwa z cybuchem — pudełko drewniane — scyzoryk stary — deski kawałek — pugilares safianowy stary — okno małe o 4ch szybach — laska prosta — kozik stary i kart 34 — worki dwa zgrzebe stare — skór szarych kawałków dwanaście. Książka do nabożeństwa.

Gotowizna.

Krajcar jeden i pół m. k. — krajcarów dziesięć — krajcarów dziesięć — złr. sześć m. k. — krajcarów sześć — krajcarów trzynaście — złr. jeden krajcarów dwadzieścia sześć m. k. — złr. cztéry kr. dziesięć m. k.

Za zgodność odpisu świadazę

(podp.) *Brzeżański* kas. miejsk.

[L. 1218.] **Edict.** (161--3)

Vomk. k. Kreisgerichte zu Neu-Sandez werden in Folge Einschreitens des Dionis Wojcikowski bücherlichen Besiters und Bezugsberechtigten des im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 115. pag. 70. u. Dom. 222. pag. 406. dann Dom. 113. pag. 321. vorkommenden Güter Dombrówka, Zakamienica, Bielowice und Antchl. von Przetakowka. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlstgs. Ministerial-Commission in Krakau dd. 8. Juni 1855. Z. 3604. für das Gut Dąbrówka mit 5292 fl. 10 xr., Zakamienica mit 643 fl. 50 xr., Bielowice mit 1106 fl. 15 xr. u. für den Antheil des Gutes Przetakowka mit 37 fl. 12½ xr. C. M. definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapital 6 pr. in G. Et. Fonds Obligationen, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 14ten Februar 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obige Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 24. December 1855.

[Z. 758] **Edict.** (162--3)

Vom Neu Sandecer k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Eleonora Bielańska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigter des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 297 pag. 106 n. 6 haeredit. vorkommenden Gutes Siary Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Ministeriums des Inneren vom für das obige Güt ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 7125 fl. 40 xr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten März 1856 bei diesem k. k. Kreis Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälliden Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastung-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 september 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu Sandec am 19 Dezember 1855.

Inseraty.

Z Sekretaryatu Dyrekcyi Towarz. sztuk pięknych w Krakowie.

Gdy dla przeszkód na kolejach żelaznych, znaczna liczba obrazów zapowiedzianych i wysłanych dotąd nie nadeszła, przeto Dyrekcya widziała się zmuszoną odłożyć otwarcie tegorocznéj wystawy sztuk pięknych z dnia 1go lutego na 9ty tegoż miesiąca. Z dniem tym rozpocznie się wystawa niezawodnie i trwać będzie do końca marca bież. roku.

Przy téj sposobności uprasza się najuprzejmiéj panów Agentów Dyrekcyi i członków Towarzystwa, aby należność za akcye roku 1855 wnieść raczyli do kasy Towarzystwa przed 20tym marca b. r, jeżeli chcą korzystać z losowania zakupionych przez Dyrekcyą obrazów, które zaraz po zamknięciu wystawy nastąpi.

Kraków d. 30 stycznia 1856 r. (207-1-3)

C. k. Towarzystwo
GOSPODARCZO-ROLNICZE
w Krakowie.

[N. 234.] Komitet c. k. Towarzystwa gospod. roln. krak. pospiesza z zawiadomieniem, iż jak w latach poprzednich tak i w tym roku, w kupnie jak i sprzedaży nasion gospodarskich pośredniczyć postanowił. W tym celu przyjmować będzie od członków Towarzystwa wszelkie nasiona do rozprzedania, pod warunkami, których bliższe szczegóły powziąść mogą interessowani w biórze Towarzystwa. Widzi się niemniéj spowodowanym, sprowadzanie z zagranicy żądanych nasion, także do członków Towarzystwa ograniczyć, nie wyłączając nikogo od kupna nasion krajowéj produkcyi do sprzedaży mu powierzonych. W miarę oddawanych nasion do sprzedaży, wiadomość o tém zamieszczana będzie w dzienniku *Czas* i *Tygodniku rolniczo-przemysłowym*, do sprowadzania zaś nasion zagranicznych ostateczny termin do zamawiania takowych ustanawia się po dzień ostatni marca b. r., do czego interesowani zastósować się ściśle raczą, późniéj bowiem życzenia ich niemogłyby być uwzględnionemi.

Cena nasion krajowych oznaczona będzie wraz z ogłoszeniem wystawienia ich na sprzedaż, zagranicznych zaś po przybyciu ich na miejsce i obliczeniu kosztów sprowadzenia cła itd.; życzący sobie przeto nabyć takowe, raczą przy zamówieniu nadesłać do ***Bióra Towarzystwa ulica Szewska Nr 335/6 franco*** sumę odpowiednią cenie katalogowéj, za ilość przez nich żądaną, z uwzględnieniem m w. kursu monet; przed odebraniem zaś obstalunku dopłacą przypadającą od nich wedle obliczenia należytość, o któréj na ich koszt listownie zawiadomieni zostaną.

Przy téj sposobności Komitet oświadcza, iż i nadal pośredniczyć będzie w zakupnie i sprowadzaniu nawozów pomocniczych, jakiemi są np. **Guano, Saletra chilijska, Kwas siarkowy** i t. p., względem czego członkowie Towarzystwa wcześnie z życzeniami swemi zgłaszać się raczą, jeżeli przez opóźnienie niechcą doznać nieprzyjemnego zawodu.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod.-rol. krakowskiego.

(172-2-3)

Za duszę ś. p.
ROMANA DOBRZAŃSKIEGO
obywatela ziemskiego,

odbędzie się dnia 4 lutego w poniedziałek o godzinie 10éj żałobne nabożeństwo w kościele WW. OO Franciszkanów, na które krewnych, przyjaciół i pobożną publiczność zaprasza się. (205--2)

Z balu w dniu 19 b. m. i r. przez urzędników urzędu powiatowego na korzyść ubogich miejscowych o ibytego pozostała kwota 61 fl. 15 kr., która w obec miejscowego proboszcza i dwóch wybranych obywateli między ubogich rozdaną została.

W imieniu tych ubogich, którym szczupła wprawdzie ale chętnie udzielona zapomóżka choć na chwilę zdołała pokryć zapomnieniem ich niedole, składamy szczere podziękowanie, tak Wam Urzędnikom urzędu powiatowego, którzy byliście powodem do wspomnionego balu, jak równie Urzędnikom kasowym i górnictwa, stanowi duchownemu, wojskowemu i obywatelskiemu tutejszego powiatu, którzy datkami swemi przyczynili się do wsparcia czynu dobroczynnego. — Wieliczka dnia 20 stycznia 1856.

(206) *J. W.*

Höchst wichtig für Finanz-, Steuer-, Gerichts-, Grundbuchsbeamte und Advocaten, Notare, Agenten und Gemeindevorstände.

DIE GEBÜHRENBEMESSUNG

der Ausgedingsverträge, und überhaupt der Gutsabtretungen mit Vorbehalten, im Sinne der Belehrung des hohen k. k. Finanzministeriums vom 17. October 1855 Z. 15,255 —1143 beispielsweise angewendet, von

Mich. Rabenlechner,

Rechnungsofficial der k. k. Tabak- und Stempelhofbuchhaltung.

Gr. 8. brosch. Preis nur 12 kr. CM. Mit franko Postzusendung 16 kr. CM.

Diese sehr billige Broschüre wird für die oben bezeichneten P. T. Herren Beamten eine recht willkommene Erscheinung sein, und vielseitig gekauft werden.

In **Leopold Sommer's** Verlagshandlung in Wien, Stadt, Dorotheergasse Nr. 1108, so wie in allen Buchhandlungen zu haben, in Krakau bei J. Wildt. (199)

Kolbuszowa 15 stycznia 1856.

Błogie skutki, jakie zmiany ekonomiczno-polityczne i przemysłowe w r. 1856 przedsięwzięte sprawiły, świadomi tylko rzeczy i przemysłowcy należycie ocenić umieją, ale zbawienne skutki nowo zaprowadzonych sądów i urzędów nawet klasa niższa społeczeństwa dziękczynnie uznaje, tem bardziéj, że na czele naszego c. k. urzędu obwodowego stoi *Mąż* znakomitych zdolności, przytém czynny, energiczny, punktualny, ściśle sprawiedliwy, a obok tych zalet ludzkością się odznaczający.

Około godziny 1széj po północy z dnia 8go na 9ty b. m. (po nie bardzo długiéj przerwie) nawiedził niestety! nasze miasteczko pożar, burza towarzysząca pożarowi, rzucała płomienie nietylko do miasta same o, ale i daleko za miasto. Czcigodny i wielce poważny *nasz Naczelnik okręgowy*, stanął pierwszy na miejscu pogorzeli, pierwszy budził przełożonych gminy okręgu i mieszkańców miasta idąc z domu do domu zachęcał do noszenia pomocy i sam kierował środkami do przytłumienia pożaru. Niemniéj pan *Antoni Weiss* kancelista c. k. urzędu okręgowego z nadzwyczajném poświęceniem i narażeniem życia pożar poskromić własną ręką usiłował, Jego téż niezmordowanéj troskliwości zawdzięczamy, że pożar, który sam środek miasta ogarnął, skutecznie wstrzymanym został.

Temi to szlachetnemi czynami powodowana podpisana *Agencya Ogólnéj Tryestyńskiéj Assekuracyi* w imieniu tego *Zakładu* powyższym dostojnym Mężom serdeczne i publiczne wynurza podziękowanie. (179-2-3)

Do Szanow. właścicieli dóbr i ogrodów!

ZAKŁAD OGRODNICTWA
i sprzedaży nasion
Juliusza Monhaupta w Wrocławiu
Bióro przy ulicy Albrecht-Strasse Nr. 8.

Ośmielam się niniejszém donieść Szanownym Panom Właścicielom dóbr i ogrodów, iż

Spis tegorocznych nasion, drzew i krzewów

dostać mogą *bezpłatnie* u kupca pana

ALOJZEGO SCHWARZA w Krakowie.

Pragnąc ze wszystkich miar zadość uczynić wymogom czasu i smaku, nieszczędziłem ani pracy, ani kosztów, żeby zbiory moje i w tym roku znacznie powiększyć, a łaskawe przejrzenie **cenoskazu** najnowszego przekona, ile w nim znajduje się nowości tak swojskich jako i zagranicznych.

Zakład mój, jeden z największych i celniejszych we Wrocławiu, nadaje mi sposobność chodowania wszystkiego pod własnym dozorem. *Z tego wynika dla kupujących u mnie korzyść, że dostaną rośliny z sąsiedniéj ziemi, które z tego powodu prędzej i pewniéj przyjąć się mogą, aniżeli te, co zdaleka bywają sprowadzane.*

Pochlebiając sobie, że Panowie Właściciele dóbr i ogrodów raczą mię zaufaniem swém zaszczycić, upraszam ich, żeby *co do obstalunków zechcieli zgłosić się wprost do mnie pod wyżéj oznaczonym adresem*, albo téż *za pośrednictwem p. Alojzego Schwarca w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj N. 225/6, a to w języku polskim, francuskim lub niemieckim.*

Juliusz Monhaupt,
właściciel zakładu ogrodniczego.

(135-3-4)

---

(46) Nowo otworzony (6)

HOTEL LANGA WE LWOWIE.

Uwiadamiam Szanowną Publiczność, że opuściwszy dom zajezdny, który tu istniał przez piętnaście lat pod nazwą „Hotelu Angielskiego“, otworzyłem w zabudowaniu, które przedtém służyło za główną kwaterę naczelnéj komendy III. i IV. armii, nowy dom zajezdny pod nazwą:

HOTEL LANGA

Obszerny ten budynek na najpiękniejszym placu miasta, obok c. k. poczty (Hausnerowskiego pałacu) położony i przy budowaniu już na hotel przeznaczony, urządziłem z wszelką wygodą i wytwornością i zalecam PP. podróżnym z tém zapewnieniem, że go nigdy bez zupełnego zadowolenia nie opuszczą. ***Feliks Lang.***

Do sprzedania lub wypuszczenia na lat kilka

wieś LESZCZAWA dolna

położona o granicę od Bierczy w obwodzie Bireckim, gdzie targi tygodniowe na bydło bywają, ma 500 morgów pola, 500 morgów lasu, propinacye w 4ch karczmach, tartak, młyn, cesarski gościniec robi się teraz z Sanoka do Przemyśla przez wieś. O wszystkiém można się przekonać na miejscu, lub zgłosić się frankowanym listem do właścicielki. (141-4-8)

WODA BERGERA czyli „PŁYN ZMIENNY“

do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach

Skład główny u LEONA PELLERAY w Paryżu.

M. Berger ma się za szczęśliwego, że jest pierwszym i zawsze jeszcze jedynym, który odkrył tajemnicę wynalazku wody tak skutecznéj, że za jéj używaniem oprócz farbowania, włosy gęściéj i prędzéj odrastają — nie dziw przeto, że mnóstwo naśladowców starało się wynalazek ten nietylko sobie przywłaszczyć, ale nadto usiłowali publiczność oszukiwać podrabianiem tego płynu, gdzie tytuł, oprawa flaszki, kolor wody, wszystko zewnętrznie naśladowaném było. Dla zapobieżenia tym fałszowaniom zwraca się uwagę Publiczności na podpis wynalazcy, znajdujący się na etykietach pudełek, flaszek i na opisach. Skład główny tegoż płynu na całą austryacką monarchią znajduje się u *Karola Hermanna* w Krakowie. — **Cena** jednego pudełka wraz z dwiema szczoteczkami i przepisem do użycia 4 złr. m. k. — Opis się także dostarcza gratis. (1555--4) *Leon Pelleray*, 17. Rue Croix-des-Petits-Champs à Paris.

Doniesienie.

Znana od lat niemal dwudziestu we Lwowie, a od dziesięciu w Czerniowcach firma niżéj podpisanego, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na zamożny zapas w handlu swoim artykułów, po cenach takich, że słuszniejszych żaden kupiec oznaczyć nie jest w stanie i z czego najdowodniéj wywieść się może.

W handlu swoim utrzymuje w gatunkach najprzedniejszych dobór najlepszych papierów do pisania, rysunku i zawicia, papiery w najrozmaitszych kolorach i kartony, wszelkie porządki do potrzeb po kancelaryach, biórach i przy rysunkach, książki gospodarskie i kupieckie, gładkie lub liniowane w formacie jakim kto lubi, papiery litografowane i rastrowane, jakich używają w wszelkiéj potrzebie gospodarze, kupcy, muzycy i młodzież szkolna, szkolne teki, dobór kart do grania, wytwory introligatorskie z kartonu, wyroby sztucznych kwiatów jako też wyszukanych towarów galanteryjnych.

Szczególniéj zaleca firma handlu tego jedyny w tem mieście skład tapetów założony z pracą i wielkim nakładem, a to iż nie poprzestając na doborze i guście jednéj fabryki wyłącznie, dobiera owszem co jest najdoskonalszego z pierwszych krajowych i najsławniejszych fabryk zagranicznych francuskich i niemieckich, a przytém jest każdego czasu w stanie, pokryć potrzeb do 1000 pokojów w tapetach równie najskromniejszych jak i najbogatszych doborem jakiego i w Wiedniu szukać.

Na żądanie firma ta podejmuje się także robót tapicerskich, mając na zawołaniu najzdolniejszych rzemieślników i gotową jest za wezwaniem przesyłać wzory tapetów i dawać kosztorysy. A co do słuszności w cenach i wytworności w dokonaniu poleceń, staraniem jéj najusilniejszem będzie, poruczeniom odpowiedzieć ze wszech miar i z sumienną usłużnością, o czém zaręczają zaszczytne świadectwa, którėmi wykazać się może. W Anglii, Francyi, Belgii i w Niemczech dawno już wycisnęły tapety dla dogodności swojéj zwyczaj malowania pokojów, tuszymy, że i my nie będziemy ostatni, zwłaszcza, gdy i u nas można pokój w tapety za 10—15 złr. chędogo przystroić, coby za malowanie poślednie 20 do 30 złr. kosztować musiało.

Oprócz papierów i tapetów poleca firma wzmiankowana w handlu swoim zbiór rozmaitych obrazów i ram złoconych, jako to: obrazki świętych, portrety sławnych ludzi, widoki miast i okolic, sceny łowieckie i wymyślne, konie, szkoły rysunków; przytem oświadcza się, że w chęci dogodzenia życzeniom udzielać będzie do przejrzenia co tylko w artystycznym względzie wyjść może najnowszego w Wiedniu i w Paryżu. — Utrzymywany handel muzykaliami, mając w zamiarze zaniechać, postanowiła firma nasza, pozostające w zapasie nóty, tudzież dobór dzieł obrazowych, rozdawać bezpłatnie w przydatku wszystkim, którzyby znaczniejsze kupna w jéj handlu zamawiali; jakoż usilnem jéj staraniem zostaje ustalić sobie sławę, że taniéj i lepiéj jak w jéj handlu nie można ani w Wiedniu ani w Paryżu nabywać, dla tego zaprasza gościa chcieć łaskawemi względy samemu przekonać się o prawdzie.

Lwów w grudniu 1855.

Antoni Seehak,

(140-2-12) handel papierów, tapetów i wytworów artystycznych, w Rynku Nr. 177

WAŻNE UWIADOMIENIE

dla szanownych

gospodyń i gospodarzy.

Podpisany miał wielokrotną sposobność przekonania się naocznego podczas pobytu swego corocznego w Węgrzech — dla czego **SŁONINA WĘGIERSKA**, jakkolwiekby powinna być **wyborna** z powodu dobroci paszy i gatunku wieprzy węgierskich jako i tłuszczu ich topnego — jednakże jak to sam podpisany zbadał dostatecznie — a co téż i powszechnie uznano, że taż słonina nietylko że **mniéj bywa smaczną** aniżeli **nasza krajowa,** ale oprócz tego **niemiłą, mdłą i łojowatą.** Pochodzi to stąd, że słonina węgierska w samych Węgrzech po największéj części bywa **niedbale, nieczysto i niewłaściwie** przyrządzaną ale wtenczas tylko przechodzi w smaku, tłuszczu i topności wszelką inną słoninę — jeżeli z **prawdziwie węgierskich wieprzów młodych** jest przyrządzoną w **sposób nasz krajowy,** ale staranny i poprawny. Podpisany przeto, w skutek wieloletniego doświadczenia i osobistéj praktyki uznał, że powyższe powody jedynie są dotąd właściwą przyczyną téj niesmakowitości i łojowatości słoniny węgierskiéj nie u nas, lecz w Węgrzech przyrządzanéj. **Sprowadziwszy** zaś znaczną partyą prawdziwych węgierskich młodych i dobranych wieprzów, ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że takową należycie wyprawioną **SŁONINĘ WĘGIERSKĄ** wkrótce mieć będzie do sprzedania, — a dziś sprzedaje się już u niego **czysty i topny BIL węgierski,** którego codziennie świeżego dostać można w jatce pod L. 28, a oraz przekonać się o jego dobroci i smakowitości. Ktoby zaś w większych partyach życzył sobie zakupować, ten oprócz znacznego rabatu w cenie i tę wielką mieć będzie korzyść, że otrzyma część grubszą — grzbietową — a przez to silniejszą w tłuszczu. Zbytecznem byłoby wychwalać swój towar, gdyby sama rzeczywistość go nie zalecała, sposobność zresztą przekonania się o prawdzie, jest łatwą i przystępną dla Szanownéj Publiczności. W téjże jatce dostać można codziennie jak najstaranniéj i najdoskonaléj przyrządzonych **WĘDLIN** wszelkiego rodzaju, oraz i **KIEŁBASEK parowych** codzień świeżych.

(196-3-5) *Jan Armółowicz.*

We wszystkich miastach Państwa Austryackiego zaszczytnie znane

ANGIELSKIE PŁÓTNO PATENTOWE

na każde cierpienie podagryczno-reumatyczne jako jeden z najpewniejszych środków przeciw kurczowi, róży, puchlinie i kłuciu w boku, prócz tego przeciw każdego rodzaju podagrze, reumatyzmowi w stawach, bólu głowy, zębów i twarzy, szumieniu w uszach, cieczeniu ócz, bólowi w piersiach, plecach i krzyżach z pewnym skutkiem do użycia.

W paczkach z opisem do użycia po złr. 1 mk. dubeltowe na zadawnione słabości po złr. 2 mk.

jedynie dostać można:

w Krakowie w handlu T. Seiferta; — we Lwowie w handlu W. Willmann's wdowy; — w Czerniowcach w handlu Rosenzweiga; — w Suczawie w handlu Ephraima Haldnera; — w Wiedniu w aptece pod Złotym Słoniem (64--3) (Spietelberg, Stieftgasse N. 100).

Guwernantka posiadająca język polski, francuzki, niemiecki i muzykę na fortepianie, życzy sobie znaleść miejsce w domu obywatelskim do nauczania i prowadzenia jednéj lub więcéj panienek. Bliższą wiadomość udzieli p. Niezabitowska w Tarnowie, przy głównym Rynku, w kamienicy WW. PP. Morawskich pod N. 82. (131-1-3)

SKŁAD

słoniny, sadła, smalcu i wszelkich tłuszczów

z Węgier sprowadzanych.

Podpisani uzyskawszy pozwolenie od Władzy miejscowéj, otworzyli przy ulicy *Floryańskiéj* w domu narożnym pod liczbą 521 przy bramie **SKŁAD** zaopatrzony w wszelkie gatunki *słoniny, sadła* i *smalcu*, także rozmaite *wędliny,* wszystko z Węgier w najlepszych gatunkach, z pierwszych źródeł, z wieprzów nie żołędzią lecz kukurudzą karmionych i dla tego w smaku wyborne, równie utrzymują węgierską *paprykę, śliwki* suszone świeże pełne i bardzo słodkie. Wszystkie te towary sprzedają tak hurtowo jak i częściowo po cenach najumiarkowańszych, — równie polecają się do obstalunków wszelkich produktów węgierskich, rozumie się w partyach znaczniejszych.

Na szczególną uwagę zasługujące doniesienie.

W tymże składzie sprzedawaną będzie odtąd najlepsza słonina węgierska po cenach następujących:

Słonina w najlepszym gatunku funt po	20	kr.
„ w drugim „ „	18	kr.
„ w trzecim „ „	17	kr.

Polecając sprzedaż łaskawém względom Szanownéj Publiczności, zapewniają punktualną i spieszną usługę.

Henryk Fleisch i Goldschmiedt z Węgier.

SPECK

und andere

Fettwaaren Handel.

Gefertigter hat mit Bewilligung des k. k. Magistrats der Hauptstadt Krakau in der *Florianer-Gasse* N. 521 nächst dem Florianer-Thor eine Niederlage eröffnet. Diese ist stäts mit frischen und besten aus *Ungarn* gebrachten *Waaren* als mit *weissen Koch-Speck, geräucherten Speck* und *Paprika*, jungen *Speck* zum Brodt, dann mit geschmackvollen *Schwein-Fetten* von der besten Qualität (die Schweine wurden nicht mit Eichel nur mit Kukurudz gefuttert), auch *geräucherte Schinken* von der besten Gattung und andere *Esswaaren*, welche um die billigsten und mässigsten Preise verkauft werden, versehen. Auch sind bei ihm *Flaumen* von bester und schönster Gattung, zu haben. Bestellungen können auf grosse Parthien gemacht werden.

Sehr beachtungswerthe Anzeige.

In dieser Fettwaaren Niederlage wird vorzüglichstes Ungarischer Kochspeck zu nachstehenden Preisen verkauft:

Kochspeck 1ten qualitaet des Pfunt	à 20	kr.
„ 2ten „ „	à 18	kr.
„ 3ten „ „	à 17	kr.

Er empfiehlt sich daher dem verehrten Publikum, und bittet um einen Zahlreichen Zuspruch.

Hochachtungsfoll

Heinrich Fleisch et Goldschmiedt

(1664--9) Händler aus Ungarn.

Ważna wiadomość

dla P. T. właścicieli dóbr i Agronomów!

Guano Peruwiańskie.

Otrzymawszy świeży transport prawdziwego nawozu, zwanego **Guano Peruwiańskie** tak słynnego w świecie agronomicznym i z najpomyślniejszym skutkiem w pogranicznym Szląsku jak równie w Saksonii i w całych Niemczech powszechnie do uprawy gruntu używanego; poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić o tém Panów właścicieli dóbr i Agronomów, aby przy zbliżającéj się porze do gnojenia rzepaku, wcześnie w zapas tego wybornego środka nawozu zaopatrzyć się mogli zaręczając przytém za prawdziwość **Guana** tego wprost z Londynu od PP. Gibbs et Sons do podpisanego domu komissowo-spedycyjnego przesłanego, i którego tak w mniejszéj jak większéj ilości, wraz z objaśnieniem stósownėm właściwego sposobu użycia nawozu tego (w osobnéj w tym celu przez sławnego chemika „J. C. Nesbita“ napisanéj a w przekładzie polskim wyszłéj broszurze zawartém), po cenie najumiarkowańszéj nabyć można.

Józef Adler,

(1079-19-20) przy ulicy Ś. Jana, pod L. 462 na 2 piętrze.

Sprzedaż Baranów.

W Państwie Hołhocze, w Brzeżańskim Cyrkule, na cesarskim gościńcu, jest **sto** młodych, rosłych, silnych i bogato wełnistych **baranów** na sprzedaż z runem równém, zupełnie zamkniętém a z wełną cienkości owiec Elektów. Ta owczarnia dążyła od 17 lat do powiększenia i spotęgowania budowy owcy, do pomnożenia ilości wełny na merynosach, utrzymując tę samą cienkość i elastyczność. **Cena baranów od 40 fl. do 200 fl. c. m.** Ostatnia poczta Podhajce. (1634-12-14)

SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI

(JUS D'HERBES ALPINES.)

Zbawienne skutki otrzymane od lat wielu przez używanie **Soku ziołowego szwajcarskiego,** znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten bezsprzecznie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze z szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzony **z nader właściwych i wypróbowanych** roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszystkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami, działa on **uspakajająco i odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i kojący na *kaszel, gryppę, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można *dzieciom* — a nawet samym niemowlętom — z widocznym pożytkiem. — Sok ziołowy szwajcarski daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności, i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spieszniéj i tém zbawienniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

Cena jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **soku ziołowego szwajcarskiego** naznaczoną jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.,** a każda flaszka ma w szkle i na **pieczątce** „herb szwajcarski“ i słowa: „sok ziołowy szwajcarski“.

Wyłączna sprzedaż na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka* i na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka.*

Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad 2 flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. m. k., które franco załączyć należy. (1527-3-5)

ZAKŁAD OGRODNICTWA

i sprzedaży nasion

EDWARDA MONHAUPTA

w Wrocławiu.

Poleca szanownym właścicielom dóbr i ogrodów, swój spis tegorocznych nasion, drzew i krzewów, oraz kwiatów w pięknych i najnowszych gatunkach, szczególnie lewkonij bardzo pełnych; tenże spis dostać mogą bezpłatnie u kupca pana Józefa Bartla w Krakowie pod L. 240 w Rynku głównym na rogu ulicy Brackiéj, który również przyjmuje wszelkie obstalunki z zaręczeniem wykonania tychże jak najakuratniéj. (211-1-3)

Przy dworcu kolei żelaznéj

w Słotwinie pod Brzeskiem

otworzony

Dom Zajezdny

z pokojami gościnnemi, stajniami wygodnemi i traktyernią.

(176-3-4) **Józefa Baca.**

(186) Podpisany utrzymujący (2-3)

SKŁAD WĘGLI

w realności pana **P. FILIPIEGO** przy dworcu kolei żelaznéj, zaopatrzywszy się w świeży zapas doborowych pruskich węgli, poleca się względom łaskawéj publiczności, a dla większéj dogodności gotów jest załatwiać odwóz przed dom i znoszenie do piwnicy, po cenach umiarkowanych. **Leon Heumann.**

Der Unterzeichnete empfielt sein frisch assortirtes

Lager guter preussischer

KOHLEN

und ist bereit auf Verlangen und zur Bequemlichkeit des verehrten Publikums die Abfuhr vor das Haus so wie Abstellung in den Keller zu besorgen.

Państwo **WOJNICZ** posiada pewną ilość

NASION

tegorocznych, jako to: trawy Tymoteusza, koniczu białego, buraków pastewnych, niemniéj kukurudzy, którą już kilka lat państwo to z wielką korzyścią uprawia, do sprzedania. Życzący sobie takowe nasiona nabyć, zechcą się frankowanemi listami do zarządu ekonomicznego we Wojniczu — poczta Wojnicz zgłosić. (178-2-3)

FOLWARK Swoboda

za rogatką zwierzyniecką położony, jest od 1go kwietnia b. r. na lat trzy do wydzierżawienia Bliższa wiadomość w Administracyi *Czasu.* (177-2-3)

(117) Do sprzedania (2-3)

BROWAR PIWNY

w KRAKOWIE na Kleparzu dom N. 61 z browarem piwnym i ogrodem $^{3}/_{4}$ morgi mającym, z wolnéj ręki jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można u podpisanego zamieszkałego w tymże domu.

Jakób Petlan.

(1289) **Der beste und ächte** (21-50)

Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ

auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des

Leopold Zdeborski in Prag.

(109) **Annonce.** (3)

Prix des vins de France qui se trouvent en dépôt, au couvent des R. R. P. P. Bernardins à Léopol.

Champagne.		fl. kr.
Aï	la bouteille	à 3 15
Sillery	„	à 3 30
Bouzy	„	à 3 45
Bordeaux.		
Graves (blanc)	„	à 1 50
Ponillac Médoc	„	à 2 —
Lafitte Médoc	„	à 2 30
Bourgogne.		
Santenay	„	à 1 45
Pommard	„	à 1 55
Volnay	„	à 2 —
Vins de table ou petits bourgognes		
Gy	„	à 1 30
Jura, de Port Lesnaj		à 1 25

Vins de Dame, ou vins de dessert, dit vins de Paille de Gy. (blanc.)		fl. kr.
De 1846	la bouteille	à 3 30
dto	la $^{1}/_{2}$ „	à 1 48
dto	le $^{1}/_{4}$ „	à – 56
De 1842	la bouteille	à 4 30
dto	la $^{1}/_{2}$ „	à 2 18
dto	le $^{1}/_{4}$ „	à 1 10
De 1835	la bouteille	à 4 45
De 1834	„	à 5 —
Il y en a encore d'autres espèces.		
Liqueurs de France.		
Le flacon		à 3 30

S'adresser à **CHARLES PERROT,** demeurant, au 1er étage, dans une des dépendances du susdit couvent qui s'empressera de satisfaire les amateurs de la ville, ainsi que ceux de la campagne, qui voudront bien s'adresser à lui.

W księgarni Michała Frühling

w Warszawie

w domu JW. Hr. Ord. St. Zamojskiego Nr. 472 jest do nabycia rzadki bardzo egzemplarz w stanie dobrym i oprawny tomów 8

VOLUMINA LEGUM

oraz 2 tomy

INWENTARZA

do tegoż dzieła *Ładowskiego* i *Wagi*, razem więc tomów 10, cena złp. 1200. (195-2-3)

Wieś OSOBNICA

w pięknéj okolicy, budynki gospodarskie murowane i okazałe, mila od Jasła, pół mili od cesarskiego gościńca, mająca przeszło 400 mórg pola ornego, lasu 120 mórg, osady 380 Nrów, robotnik łatwy, propinacya — jest z wolnéj ręki do sprzedania pod łatwemi warunkami, a ponieważ się składa z dwóch folwarków, przeto i dla dwóch właścicieli łatwy i dogodny podział. Bliższe szczegóły powziąść można u właściciela Signiowki *poste restante* we Lwowie. (194-2-3)

Przy ulicy Sławkowskiéj N. 440

PIEKARNIA

od 1 kwietnia do wynajęcia. (214)

Dziesięć lub **dwanaście** pniaków **PSZCZÓŁ** są do sprzedania.

Wiadomość przy ul. Szpitalnéj l. 623 II. piętro. (214 1-3)

(147) Zahnarzt POPP'S k. k. a. priv. (1-12)



Anatherin=Mundwasser.

Alleiniges Central-Versendungs-Depot en gros & en détail:

Wien, Stadt, Goldschmiedgasse N. 604.

Preis eines versiegelten Originalfläschchens sammt genauer Gebrauchs-Anweisung und Broschüre: 1 fl. 20 kr. CMze.

Abnehmer grösserer Partien erhalten noch besondere Provision.— Auf Verlangen werden Gebrauchs-Anweisungen in französischer, italienischer, ungarischer, serbischer und kroatischer Sprache verabfolgt.

Bei Bestellungen von einzelnen Fläschchen bittet man 30 kr. CMze für Postgebühr einzusenden, da die Versendung franco geschehen muss.

Da dieses durch 1000 der anerkennendsten Zeugnisse von den hervorragendsten Autoritäten bewährte, — bei dem sich täglich steigernden und zehnfach vermehrten Bedarfe in jeder Haushaltung nothwendig gewordene und erprobte Mundwasser selbst von hohen und höchsten Herrschaften besonders als eines der vorzüglichsten Konservirungsmittel für Zähne und Mundtheile benützt, sowie von den renommirtesten Ärzten verordnet wird: so fühle ich mich jeder weiteren Anpreisung gänzlich überhoben.

Bei **Leopold Sommer** in Wien, Stadt, Dorotheergasse Nr. 1108, ist soeben erschienen, und daselbst, sowie in allen Buchhandlungen des In- und Auslandes zu haben:

K. k. a. privil. **Anatherin-Mundwasser und dessen Anwendung zur Heilung von Mund- und Zahnkrankheiten.** Erprobt durch unzählige Erfahrungen und bestätigt durch hunderte von Zeugnissen, dessen specielle Gebrauchsweise, nebst Angabe dasselbe echt zu beziehen. Dargestellt von **Dr. Julius Janell**, praktischem Arzte. In Umschlag broschirt, Preis: 6 kr. CMze.

Dieses Anatherin Mundwasser ist zu haben: in Krakau bei Herrn Th. Górecki, — in Lemberg bei Herrn C. F. Milde, — in Rzeszów bei H. J. Scheitter, — in Biała bei H. Th. Jasieński, — in Bochnia bei H. Niedzielski, — in Brody bei H. Deckert Apotheker, — in Jaroslau bei H J. Bajan. — in Przemyśl bei H. Machalski, — in Stryj bei H. Jos. German, — in Tarnopol bei H. Morawetz, — in Zaleszczyki bei H Kodrębski & Comp., — in Czerniowitz bei H. Rożański, — in Kołomeja bei H. Gr. Rożański, — in Stanislau bei die Herren Gebrüder Czuczawa, — in Sanok bei H. Danczak Apotheker, — in Tarnow bei H. J. Jahn.

Za c. k. austr. najwyższym przywilejem, król. bawar. i król. prus. najwyż. aprobacyą.

DOKTORA HARTUNGA

UPRZYWILEJOWANE

środki do rośnięcia włosów





przez swą doświadczoną dzielną skuteczność i taniość, odróżniają się korzystnie, od rozmaitych zalecanych Makassar łopiano-korzennych i wielu innych olejków i pomad na włosy, że ich kompozycya, na niemożliwych do przekładania, stósownych naturalnych podstawach spoczywa i gdy w zakresie racyonalnych środków do rośnięcia włosów żadna skuteczniejsza składnia nad tę nie istnieje; one to są szczęśliwym wypadkiem wieloletniego badania, wielokrotnych doświadczeń i próby, o których to wartości i pewności jest jawnym odgłos zeznań najzacniejszych uczonych ludzi, tak dalece, że te oba, w swych skutkach naprzemian uzupełniających, z wszelką sumiennością zalecone być mogą, jako to:

DOKTORA HARTUNGA

POMADA Z ZIÓŁ

(w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych tygielkach po 50 kr. mk.)

do ożywienia i wzbudzenia porostu włosów, — i

DOKTORA HARTUNGA

Z KORY CHINY OLEJEK

(w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszkach po 50 kr. m. k.)

do konserwowania i upiękniania włosów.

Wewnętrzna wartość Dra Hartunga środków do rośnięcia włosów, pomija każde szczegółowe pochwały, jedna tylko mała próba jest dostateczną do nabycia przekonania o stósowności i wyborności tych użytecznych środków — prospekta i opis sposobu używania tychże udziela się bezpłatnie. — Środki zaś sprzedają się jedynie tylko dla **Krakowa** u ***Józefa Bartla,*** podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u p. Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnirch, i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u aptekarza Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka, w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ignacego Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komarnie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, *Lwowie* u Wdowy Willmannowéj, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptek. Franc. Kuhna, w *Myślenicach* u Jakuba Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Sadagórze* u aptekarza Aleksandra Grabowitza, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego, w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u Józefa Kodrębskiego spółki, w *Złoczowie* u Andrzeja Gottwalda. (733-9-12)

(204) (1-3)

CENA
MACHIN ROLNICZO - GOSPODARCZYCH

Franciszka Eliasiewicza w Tarnowie.

MŁOCARNIE:

	zł. m. k.
Młocarnia z młynkiem do wiania, maneżem czworo-konnym dolnym, pasami, wymłacająca w godzinę 3 kopy oziminy	600 „
Młocarnia z młynkiem do wiania, maneżem 2-konnym, pasami, wymłacająca w godzinę 2 kopy oziminy	500 „
Młocarnia takaż sama bez wialni	420 „
Młocarnia z młynkiem do wiania, na którym ustawia się machina bez piętra, z maneżem 1-konnnym dolnym, pasami, wymłacająca w godzinę $1\frac{1}{2}$ kopy oziminy	400 „
Młocarnia tókaż sama bez wialni	320 „
Młocarnia o sile 3 kobiet ręczna, wymłacająca w godzinę 50 snopów oziminy	220 „

Uwaga. W cenach tu umieszczonych dodaje fabryka swych rzemieślników do rozporządzenia ustawianiem machin, jako też zabezpiecza trwałość tychże machin, a dla większéj pewności, przyrzeka zepsute koła w pierwszym roku bezpłatnie naprawić lub dać nowe.

SIECZKARNIE:

Sieczkarnia mała ze szneką	50 „
Sieczkarnia trybowa średnia ręczna o dwóch kosach	75 „
Sieczkarnia o dwóch kosach wielka, mogąca być użytą ręcznie i zastósowaną do maneżu	120 „

Ostrzeżenie.

Podpisany ostrzegam wszystkich panów kupców, handlarzy, komissantów, rzemieślników i majstrów fabryk i budownictwa, iż płacąc zawsze gotówką, niemam i nieprzyjmuję żadnych rachunków, kwitów od kogokolwiek, lub poleceń na imię moje przez kogokolwiek wydanych, niebędąc nic nikomu winnym, oprócz dla prędkości i wygody branych bakalij i co kwartał regularnie płaconych, a nawet i częściéj. (166--3) *Alexander Brześciański.*

HANDEL
STANISŁAWA FEINTUCHA

w Szaréj Kamienicy przy głównym Rynku N. 16

poleca świeżo z zagranicy nadeszłe towary; między innemi:

HERBATĘ CHIŃSKĄ

w oryginalnych plombowanych paczkach;

RUM JAMAJCA,
ARAK BATAVIA

biały,

zapachem i smakiem celujące.

Kawę żółtą Jawę (Gold-Java),

kawę perłową, kawę Ceylon, kawę Cuba (Blau - Cuba),

SARDYŃKI W PUSZKACH,

sér szwajcarski, sér Eidam w kulach (z Amsterdamu),

wino szampańskie prawdziwe,
WINO WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE,

oléj rzepakowy wrocławski,

Oliwę Leccer do świecenia i maszyn,

PAPIER MASZYNOWY.

pióra stalowe

i wszelkie inne artykuły **w najlepszym gatunku** w części już po znanych **bardzo umiarkowanych cenach.** (157--26)

(1559) GŁÓWNY SKŁAD (7-16)

HERBATY

prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj



karawanami sprowadzanéj w paczkach $\frac{1}{4}$ funtowych oplombowanych, $^4/_4$ funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem na rubli sr.: $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{3}{4}$, 3, 4, 6, 8, czyli złr. 3, $3\frac{3}{4}$ $4\frac{1}{2}$, $5\frac{1}{2}$, 7, 12, 15, $^4/_4$ funta herbaty żółt. rsr. 5, 6, czyli złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2 — znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj.

Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów bynajmniéj — pod czas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenne nocy, drzenie członków, a co najgorsza, osłabia żołądek. Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo pośledniéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w $^1/_4$-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najlepszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. $1\,^1/_2$ czyli złr. $2\,^1/_2$ m. k. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Tejże herbaty nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
„ Pradze J. B. Chlumetzki.
w Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ Tarnowie Józ. J hn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

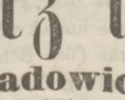
Karol Herrmann w Krakowie.

(210) W HANDLU (1-6)

Schwarz i Heinz

w Wadowicach

wysprzedaje się kilka tysięcy butelek



Starego Wina Węgierskiego i Austryackiego

najlepszych gatunków z roku 1834, 1839 i 1841. Nabyć można bowiem także w ilościach mniejszych kilkaset lub kilkadziesiąt butelek, cena mierna, gatunek wyborny, zalecają to wino. Bliższa wiadomość w wyż wspomnionym handlu.

Potrzebny jest **EKONOM** bezżenny do Czulic w cyrkule krakowskim. **Młody człowiek,** chcący się sposobić do zawodu rolniczego, mógłby również tam znaleść umieszczenie. — Bliższą wiadomość powziąść można w Czulicach lub w Krakowie przy ulicy Szpitalnéj N. 561. (168--3)

Niniejszém polecam szan. pp. gospodarzom

HANDEL MÓJ

zaopatrzony w wszelkie świeże i w najlepszym gatunku

NASIONA
jarzyn, traw, kwiatów

i innych roślin ekonomicznych.

Cenniki tychże udzielają się bezpłatnie.

Kazimierz Rutkowski,

utrzymujący handel żelazny, norymberski i skład nasion w Krakowie w głównym Rynku przy ulicy Siennéj w domu N. 15. (203-2-12)

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W sobotę d. 2 lutego 5ty gościnny występ p. *Weiss*, śpiewaka nadwornego meklemburgskiego, który wystąpi w wielkéj histor.-tragicznéj operze, p. t. **Żydówka,** w 5ciu aktach z francuzkiego, muzyka Halevego.

W niedzielę 3 lutego w sali redutowéj **wielki bal maskowy.**

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.